

Sygn. akt VII P 8/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Błaszczuk-Terlecka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anna Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko P. D.

o zapłatę i ustalenie

1. Oddała powództwo
2. Odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego

Sygn. akt VII P 8/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 czerwca 2009 r. powód P. P. wniósł przeciwko P. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Handlowo Usługową (...) w T., o zasądzenie na jego rzecz:

- kwoty 138. 220, 00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 07.04.2009 r. do dnia zapłaty
- kwoty 1.300,00 zł tytułem utraconych zarobków wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 07.04.2009 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 1.350,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 07.04.2009 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 500,00 zł tytułem renty miesięcznej płatnej do 10 każdego miesiąca począwszy od czerwca 2009 r. z tytułem utraconych widoków na przyszłość,
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać na przyszłość na skutek zdarzenia z dnia 18 października 2007 r.
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że od dnia 15 stycznia 2007 r. pracował w Firmie Handlowo-Usługowej (...) P. D. w T. - w sklepie ze sprzętem RTV i AGD.

Powód wskazał dalej, iż w sklepie pozwanego nie było podstawowych narzędzi, przedmiotów, maszyn, które zapewniałyby bezpieczne warunki pracy - nie było rampy, pasów transportowych ani rękawic ochronnych. Na wózek o nośności ok. 70 kg (zbyt małej) trzeba było wnieść sprzęt. Pracownicy wciągali towary z samochodu o własnych siłach, wciągali sprzęty podjazdem przez próg, wysokie sprzęty trzeba było przechylić, aby wnieść do sklepu. Ponadto sprzęt w sklepie był ustawiony jeden na drugim (np. lodówki) i trzeba było je przestawiać. Powód ściągał sprzęt z pomocą współpracownika, ale kiedy w sklepie było dużo ludzi, robił to sam. Na dole sklepu znajdowała się ekspozycja kuchni oraz sprzęt i trzeba było znosić po schodkach, a powinno to być na pasach, aby nie nadwyręzać pasa barkowego. Powód zwracał pozwanemu jako pracodawcy uwagę, że potrzebne są pasy transportowe.

Powód obliczył, że dziennie dźwigał ciężar wagi ok. jednej tony. Przez okres ok. 11 miesięcy kręgosłup powoda był stale obciążony.

W dniu wypadku, tj. 18 października 2007 r., powód był w sklepie z drugim pracownikiem, p. A. E.. Powód zszedł na dół do salonu pokazać klientom zmywarki. Klientka wybrała model zmywarki, chciała zobaczyć podłączenia. Podczas przesuwania zmywarki, powód usłyszał trzask w kręgosłupie. Do końca dnia pracy siedział przy biurku (wprowadzał sprzedaż do komputera), pozwany był zajęty, pana A. nie było (pojechał chyba na rozwoż) i przyjechał transport i pozwany powiedział: „to słuchaj, pomóż mu”. Powód mówił, że boli go kręgosłup.

Wieczorem, po przyjeździe z pracy do domu, powoda bardzo bolały plecy. Kiedy obudził się rano, nie czuł nóg. Ojciec zarejestrował go do lekarza ogólnego. Poszedł do przychodni powoli, wspierając się na kuli pożyczonej od matki. Po badaniu lekarz stwierdził, że powód ma się natychmiast zgłosić do neurologa. Lekarz wystawił skierowanie i wypisał zwolnienie lekarskie, które powód zawiózł do pracy.

Lekarz neurolog nie przyjmował pacjentów w piątek, dlatego w poniedziałek powód poszedł do dr B.-M. prywatnie. Doktor po badaniu przepisała blokady - bardzo silne zastrzyki przeciwbólowe, które powód miał dostawać 3 razy w tygodniu. Lekarz wystawiła także skierowanie na tomografię, na którą powód czekał miesiąc.

Powód zaczął tracić czucie w nogach. Pojechał z wynikiem tomografii do dr B.-M., która zaleciła natychmiastową konsultację neurochirurgiczną.

Powód zadzwonił od Akademii (...) w G. i zarejestrował się do lekarza, dr M. S.. Wizyta była wyznaczona na początek grudnia 2007 r. Lekarz powiedział, że za miesiąc powód nie będzie chodził, że jest konieczna natychmiastowa operacja. Powód był zaskoczony, nigdy wcześniej nie miał żadnej operacji. Zgodził się na zabieg.

W dniu 10 grudnia 2007 r. przeprowadzono pierwszą operację kręgosłupa na poziomie L5 S1. Po operacji powód za zgodą doktora przyjechał do domu.

Po operacji powód odczuwał silne bóle. Przez pierwsze 1,5 miesiąca spał po 2-3 godziny na dobę, jedynie na bokach. Z łóżka wstawał kilkanaście minut, zanim wróciło czucie w nogach. Cierpiał na skurcze mięśni, bóle stawów biodrowych, bóle kręgosłupa. Musiał brać metafen - silne tabletki przeciwbólowe, nasenne. Nie był w stanie wykonywać najprostszych codziennych czynności. Matka pomagała mu w umyciu się, ubraniu, robiła mu jedzenie, które spożywał na leżąco, ponieważ nie był w stanie siedzieć, mógł tylko stać lub leżeć.

W połowie stycznia 2008r. powód ponownie udał się do doktora S. na kontrolę specjalistyczną. Lekarz sprawdził ranę i pozwolił powodowi raz dziennie siadać na ok. 10-15 min., żeby kręgosłup się przyzwyczajał. Pozwolił również na wyjście na krótkie spacerki - najpierw dookoła bloku, żeby rozruszać nogi.

Na kolejne wizyty powód chodził prywatnie, ze względu na długie okresy oczekiwania.

Powód otrzymał skierowanie na rezonans magnetyczny, który wykonał w dniu 16.04.2008 r. Lekarz zalecił chodzenie na rehabilitację, jedną z form miała być jazda na rowerze. W dniu 23 lipca 2008 r. doktor skierowała powoda na kolejną tomografię.

W dniu 14 sierpnia 2008 r. powód ponownie udał się do dr S., gdyż znów odczuwał silne bóle. Lekarz powiedział, że widzi tylko jedno wyjście - operacyjną stabilizację kręgosłupa. Operację wykonano dopiero w dniu 14 grudnia 2008 r. (tyle wynosił okres oczekiwania) - została wstawiona proteza, która znacznie ogranicza możliwości ruchowe powoda.

Obecnie powoda czeka kolejna operacja kręgosłupa na poziomie L3. Stan powoda nie ulegnie poprawie, a jedynie się ustabilizuje (nie będzie pogarszać).

W dniu 7 kwietnia 2009 r. powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty.

W odpowiedzi pozwany odmówił zapłaty, tłumacząc, że nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 18 października 2007 r.

Zdaniem powoda, podstawowym obowiązkiem pozwanego jako pracodawcy jest dbanie o stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Zasada bezpiecznej pracy ma bezpośredni związek z konstytucyjną zasadą ochrony zdrowia oraz prawem do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Pozwany w ocenie powoda zaniedbał obowiązków związanych z zapewnieniem pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Istotne jest przy tym, że pracodawca odpowiada nie tylko za naruszenie przepisów bhp, ale także za złamanie ogólnych zasad bhp, wynikających z doświadczenia życiowego czy reguł bezpiecznego wykonywania określonego rodzaju pracy.

Pozwany ponosi ponadto odpowiedzialność za naruszenie zasad współzycia społecznego (np. uczciwego postępowania czy dobrych obyczajów oraz lojalności lub przyzwoitości, lojalności wobec pracownika). Naruszenie zasad współzycia społecznego stanowi bowiem czyn niedozwolony. Tak też wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 czerwca 2003 r., sygn. akt I PK 273/02.

Pozwany w ocenie powoda jako pracodawca miał obowiązek dostarczenia pracownikom bezpiecznych narzędzi pracy oraz pomieszczeń i budynków, w których jest świadczona praca. Dostarczenie pracownikom podstawowych narzędzi takich jak: rampy, pasy transportowe czy rękawice ochronne jest postawą w zakładach podobnych do zakładu pozwanego.

Zgodnie z przepisem art. 444 kodeksu cywilnego § 1. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód żądał odszkodowania w kwocie 150.000 zł.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 09.01.2009 r. ustalono, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 31.12.2009 r. oraz że całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku wypadkiem przy pracy. Następnie orzeczeniem z dnia 19.03.2009 r. przyznano powodowi 20% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 18.10.2007 r. w sumie powodowi przyznano odszkodowanie w wysokości 11.780 zł.

W związku z powyższym zasadne jest żądanie odszkodowania uzupełniającego od pracodawcy w kwocie 138.220,00 zł. Nie jest to żądanie wygórowane.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 18.12.1975 r., sygn. I CR 862/75 „Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie np: natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez p wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia.”

Powód przeszedł długotrwałe, wielomiesięczne leczenie. Jest zobowiązany do stosowania się do zaleceń rehabilitacyjnych. Ponadto czeka go kolejna operacja.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10.04.1974 r, sygn. II CR 123/74, LEX 7457- „Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia [...] Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych [...] Nie bez znaczenia jest też fakt, że na skutek wypadku powód [...] musi być poddany jeszcze jednej operacji."

Według lekarzy, którzy badali powoda, kręgosłup był tak obciążony przez długi czas, że wystarczył bodziec, impuls, aby doszło do jego uszkodzenia. Z topografii kręgosłupa z dnia 21 listopada 2007 r. wynika, że „na wszystkich badanych poziomach zmiany zwyrodnieniowe pod postacią osteofitów wysterczających z tylnych rysów trzonów kręgowych i stawów międzywyrostkowych.". Dyski wpadły do środka.

Przy poziomie obecnej wiedzy medycznej i skuteczności leczenia urazu jakiego doznał, powód wskazał, że nie będzie w ogóle w stanie sprawnie się poruszać. Stale niemożliwym będzie dla niego nie tylko uprawianie jakichkolwiek sportów fizycznych, ale także prawidłowe chodzenie, a zachowane funkcje motoryczne będą mu sprawiać nieodwracalny ból. Ta właśnie nieodwracalność i świadomość poważnego ograniczenia fizycznego już na zawsze musi spowodować u powoda rozchwianie emocjonalne.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 07.02.2006r., sygn. I PK 272/05 „Zadośćuczynienie, zgodnie z art. 445 § 1 k.c., przyznawane jest poszkodowanemu za [...] uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia jako odpowiednia suma, stanowiąca odpłatę za doznaną krzywdę, przy czym szkodę stanowi [m.in.] rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia lub konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego."

Wnioskowana wysokość zadośćuczynienia nie może być, zdaniem powoda, uznana za nadmierną, nawet jeśli przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogła być tak postrzegana, gdyż jest ona adekwatna do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji powoda (por. SN wyr. 10.01.1997r II CKN 41/96).

W złą pogodę powód odczuwa bóle, niekontrolowane drgania nóg, całego ciała. Ma też problem z załatwianiem potrzeb fizjologicznych, możliwości seksualne znacznie się zmniejszyły. Powód wchodząc po schodach ma „ciężkie nogi", natomiast kiedy schodzi po schodach nogi trzęsą się i „skaczą".

Powód zaznaczył, że wcześniej jeździł samochodem, jednak w zeszłym roku zmuszony był go sprzedać. Nie mógł jeździć, ponieważ czuł ból w kręgosłupie i drętwienie lewej nogi (w większym stopniu) i prawej (w mniejszym stopniu), ponadto nie czuł sprzęgła. Jazda samochodem stała się niemożliwa.

Powód jest kawalerem, co nie jest obojętne dla rozmiarów krzywdy, którą odczuwa. Należy, zdaniem powoda, zgodzić się z twierdzeniem, że wobec rodzaju i rozmiaru urazu, którego doznał, będzie miał mniejszą szansę na budowanie relacji damsko-męskich, w konsekwencji bardzo zmniejszają się także jego widoki na zawarcie związku małżeńskiego, gdyż przeciętna kobieta marzy o zdrowym, silnym mężu, potencjalnym ojcu dzieci.

Zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.06.2005r., sygn. I PK 253/04 „Za usprawiedliwione uznał również Sąd Okręgowy żądanie zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.). Powołując się na opinię biegłego, Sąd wskazał, że krzywda i cierpienia fizyczne doznane przez powoda wskutek wypadku nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od cierpień psychicznych, często przewyższających swoją uciążliwością cierpienia fizyczne. Powód w dacie wypadku był młodym, zdrowym człowiekiem, posiadającym plany na przyszłość, a w jednej chwili utracił możliwość dalszego zarobkowania i zapewnienia bytu sobie oraz przyszłej rodzinie, co naraziło go na wieloletnie udreki psychiczne."

Oczywistymi są daleko idące ograniczenia życia osobistego powoda zarówno występujące w chwili obecnej, jak i te które będą trwać stale. Osoba będąca inwalidą fizycznym, traktowana jest powszechnie jako osoba mniej atrakcyjna niż w pełni sprawny człowiek.

Zgodnie z wyrokiem SA w Poznaniu z 17.01.2006 r., sygn. I ACa 1983/04, LEX 186503 „Przy ocenie słuszności zadośćuczynienia Sąd powinien przede wszystkim brać pod uwagę [...] konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego.”

Od czasu wypadku powód stał się człowiekiem nerwowym, wypala ok. 1/5-2 paczki papierosów dziennie. Stracił prawie wszystkich znajomych. Ponadto powód wymaga opieki osób trzecich, a zgodnie z wyrokiem AP Katowice z 1996-05-24 III APr 7/96 Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1997/6/18/61 „Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi również podstawę (art. 444 par. 2 KC) przyznania konkretnej renty z tego tytułu. Zwiększenie bowiem potrzeb stanowi również szkodę przyszlą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp.)”.

Powód żąda skumulowanej renty wyrównawczej w kwocie 1.300 zł będącej różnicą pomiędzy wynagrodzeniem, które powód otrzymywał z tytułu wynagrodzenia za pracę, a średnią wyliczoną w oparciu o zasiłek rehabilitacyjny pobierany przez powoda w okresie od 18.04.2008 r. do 11.02.2009 r. i przyznaną przez ZUS rentą w kwocie 700,21 zł.

Ze względu na rodzaj urazu oraz fakt długiego oczekiwania w państwowych placówkach medycznych, powód zmuszony był korzystać z usług prywatnych świadczonych przez lekarzy specjalistów.

Jeśli chodzi o koszty leczenia to winny być uwzględniane wszelkie koszty, które biorąc pod uwagę aktualny stan wiedzy medycznej, dają realne na poprawę stanu zdrowia poszkodowanego, a nie tylko koszty uwzględniane np. w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (por. wyr. SN z 12.12.2002 r.. II CKN 1080/00).

Powód w październiku 2007 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole (...) w G. na kierunku (...). Chciał zdobyć lepsze wykształcenie. Jednak po wypadku musiał zrezygnować ze studiów.

Utracił tym samym widoki na przyszłość, na lepsze wykształcenie, lepszą pracę. Tym uzasadnia roszczenie o wypłatę renty miesięcznej w wysokości 500,00 zł (k. 2-5 akt sprawy).

W odpowiedzi na pozew pozwany P. D., (...) Firma Handlowo-Usługowa (...) w T., wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości. Jednocześnie zaprzeczył wszystkim twierdzeniom pozwu, za wyjątkiem tych, które zostaną przez niego wyraźnie przyznane.

Wskazał, że powód P. P. został zatrudniony przez pozwanego w dniu 01.02.2007 roku początkowo na okres próbny do 30.04.2007 roku na stanowisku sprzedawcy w wymiarze pełnego etatu. Został przeszkolony w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W dniu 30.04.2007 roku został zatrudniony na czas określony od dnia 01.05.2007 do dnia 30.04.2008 r. również na stanowisku sprzedawcy. W zakresie obowiązków pana P. nie leżało przenoszenie sprzętów znajdujących się w sklepie, do przenoszenia sprzętów, ich transportu zatrudnione były bowiem inne osoby.

Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda, iż w sklepie nie było narzędzi, przedmiotów, które zapewniałyby bezpieczne i higieniczne warunki pracy. W sklepie były bowiem pasy transportowe i rękawice ochronne. Nadto, co podniesiono już wyżej w zakresie obowiązków pana P. nie leżało przenoszenie sprzętów znajdujących się w sklepie. Pozwany nigdy nie rozładowywał transportów sprzętu, ani ich nie przynosił. Nie rozwoził również sprzętów.

Jeśli chodzi o zdarzenie z dnia 18 października 2007 roku wskazać należy, iż brak jest zdaniem pozwanego bezpośrednich świadków tego zdarzenia, w związku z czym trudno było zweryfikować wersję przedstawioną przez powoda, dlatego z ostrożności pozwany kwestionuje, iż w ogóle do raptownego pogorszenia się stanu powoda doszło w

czasie pracy. Nie było również sytuacji aby pozwany powiedział powodowi w dniu 18 października 2007 r. aby pozwany miał komuś pomagać przy transporcie.

Odnosnie stanu zdrowia powoda, co już ponoszono w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, wskazano, iż powodem pogarszania się stanu zdrowia Pana P. mogła być zbyt długa diagnostyka, a także jej ewentualna nieprawidłowość. Z opisu wynika, iż po pierwszej operacji pan P. odczuwał silne bóle, cierpiał na kurcze mięśni, bóle stawów biodrowych, bóle kręgosłupa. W dniu 14 grudnia 2008 r. wykonano kolejną operację - stabilizację kręgosłupa, obecnie Pan P. czeka na trzecią operację kręgosłupa na poziomie L3. Wskazać należy, iż pierwsza z operacji została przeprowadzona na poziomie L 5 S1, w związku z czym brak jest podstaw do przyjęcia, iż kolejne operacje były następstwem zdarzenia jakie miało mieć miejsce w dniu 18 października 2007 roku, a nie skutkiem istniejących wcześniej schorzeń Pana P. lub błędów popełnionych w trakcie leczenia.

Pozwany w żaden sposób nie zaniedbał obowiązków związanych z zapewnieniem pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W związku z tym zdaniem pozwanego brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie wskazanych w pozwie przepisów. Pozwanemu nie można przypisać winy za zaistniałą szkodę, nie zaniedbał on bowiem żadnych obowiązków związanych z zapewnieniem pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, czy to szczególnych czy ogólnych. Nie można również pozwanemu zarzucić naruszenia zasad współżycia społecznego.

Nadto brak jest również, zdaniem pozwanego, wykazania bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą a zdarzeniem, na które powołuje się powód i zachowaniem pozwanego (k. 46-49 akt sprawy).

Pismem procesowym z dnia 23 maja 2011 r. powód sprecyzował roszczenie wskazując, iż dochodzi zadośćuczynienia z art. 445 k.c., zwrot kosztów leczenia na podstawie art. 444 § 1 k.c. i renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. – wskazując, iż podstawą żądań jest wypadek przy pracy i ogólne warunki pracy. Podtrzymał żądanie o ustalenie roszczenia (k. 260 akt sprawy).

W piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2011 r. powód po raz kolejny sprecyzował roszczenie – wskazując, iż wnosi o zasądzenie: kwoty 88.220 zł z tytułu zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy, kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia w związku z naruszeniem ogólnych warunków pracy, kwoty 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 500 zł tytułem miesięcznej renty z tytułu utraconych widoków na przyszłość w związku z wypadkiem przy pracy (k. 302 akt sprawy).

Na rozprawie w dniu 13 października 2011r. strona powodowa sprecyzowała, iż kwota 88 220 zł i 50 000 zł jest to rozbitcie kwoty dotychczas dochodzonej w pozwie w pkt. 1a, podtrzymała też pozostałe roszczenia z pozwu niewymienione w piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2011 r.(k. 318)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. P. urodzony (...) Z zawodu jest technikiem informatykiem. Po szkole podstawowej miał przerwę w nauce.

Po podstawówce podjął pracę w firmie sprzedającej sprzęt komputerowych i elektronicznych jako sprzedawca. Była to firma firma (...).

(świadectwo pracy z 19.06.1993r. z akt osobowych ,zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300, zeznania świadka C. P. k. 131-133)

Następnie odbywał służbę wojskową. Był pisarzem kompanii w jednostce w G. przy ul. (...). W trakcie odbywania służby wojskowej był konsultowany psychiatrycznie z rozpoznaniem zespołu dezaptacyjnego i zwolniony z dalszego obowiązku służby.

(dowód: orzeczenie o zdolności do służby i książeczka zdrowia żołnierza służby zasadniczej w kopercie k. 303 , zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300)

Po zwolnieniu z wojska powód rozpoczął własną działalność, którą prowadził od 1.10.1997r. do 1.09.2002r., przy czym od 1998r miał własny sklep. Prowadził handel odzieżą męską. Działalność prowadził powód razem z matką.

(dowód: decyzje Urzędu Miejskiego w T. w aktach osobowych, zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300, zeznania świadka C. P. k. 131-133)

Maturę powód zrobił w liceum wieczorowym w wieku 30 lat i zaraz potem podjął naukę w dwuletnim studium.

(dowód: akta osobowe- świadectwo ukończenia szkoły policealnej , dyplom uzyskania tytułu zawodowego, zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300, zeznania świadka C. P. k. 131-133).

Po ukończeniu studium pracował jako agent ubezpieczeniowy

(dowód: akta osobowe- świadectwo pracy z 5.08.2004r. , zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300)

Następnie powód został zatrudniony w firmie (...) w T. na stanowisku operatora produkcji. Zajmował się obsługą maszyny do produkcji płytek drukowanych. Ustawiał maszyny przez przyciskanie przycisków ponieważ były obsługiwane komputerowo. Jedyną rzeczą, którą od czasu do czasu musiał podnieść to był podajnik, który trzeba było wstawić między maszynę. Obsługiwał maszynę układającą najmniejsze elementy, taki podajnik razem z rączką ważył może ze 3 kg. Przekładałem go na odległość jak od barierki do biurka tutaj na sali.

(dowód: akta osobowe- świadectwo pracy z 31.10.2004r. , zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300)

Następnie wyjechał do Wielkiej Brytanii do pracy, dwukrotnie najpierw w 2005r., był tam przez 3 miesiące i wrócił z przyczyn zdrowotnych. Doznał zakażenia organizmu jako konsekwencji nieprawidłowo wykonanego kilka lat wcześniej zabiegu stomatologicznego. Wrócił przed Ś. Wielkanocnymi 2005r. Przez kilka miesięcy nie pracował tylko się leczył . Był wtedy hospitalizowany na oddziale wewnętrznym szpitala w T.. Zdiagnozowano zakażenie bakterią Coli, po czym stwierdzono bakteryjne zapalenie wsierdza. Po zakończeniu hospitalizacji w lipcu 2005r. wyjechał na przełomie lipca/sierpnia 2005r. do Wielkiej Brytanii i przebywał tam do 22.03.2006r.

Podczas pierwszego pobytu w Wielkiej Brytanii pracował w firmie elektronicznej, przy czym był zatrudniony za pośrednictwem agencji pracy i z tą agencją miał kontakt. Zajmował się ładowaniem oprogramowania do telefonów komórkowych. Podczas drugiego pobytu przez pewien czas też pracował w tej firmie elektronicznej i robił, to, co poprzednio a następnie podjął prace w T.. Pracując w T. wykonywał obowiązki pomocnika magazyniera. Zakres obowiązków polegał na tym, że stawiał karton na stole i przepakowywał z oryginalnych opakowań np. wino czy inne towary, wszystko co było w T.. Albo zaklejał kartony, albo przepakowywał kartony i przekazywał do zaklejenia. Praca była na hali, co dwie godziny przerwa, łącznie z przerwą 8,5 godziny pracy, to była praca siedząca. Później powierzono mu wózek akumulatorowy do obsługi mimo braku uprawnień.

Powód nie posiada dokumentów potwierdzających zatrudnienie w Wielkiej Brytanii .

(dowód: dokumentacja medyczna k. 116, zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300)

Po powrocie z Wielkiej Brytanii powód zgłosił się do Urzędu Pracy tam zobaczył ogłoszenie firmy (...) handlującej sprzętem TV AGD z ofertą pracy w charakterze sprzedawcy w sklepie . Został tam zatrudniony od 2.05.2006r. w takim charakterze przy czym pracował do 16.12.2006r. Stosunek pracy ustął z uwagi na likwidację stanowiska pracy w związku z upadłością firmy . W sklepie nie używano pasów transportowych , w razie potrzeby używano rękawic roboczych. Powód nie odbył szkolenia z zasad BHP , jednak został zapoznany z zasadami BHP odnośnie przenoszenia rzeczy, używania gaśnicy, zachowania podczas pożaru, które to przepisy były na tablicach poglądowych w biurze . Do powoda obowiązków należało tam sprzedawanie towaru, czyszczenie sprzętu i rozładunek. Przenoszenie

sprzętu do sklepu firmy (...) odbywało się tak jak do sklepu pozwanego. Do rozładunku używano wózka tak jak w sklepie pozwanego. Wszyscy pracownicy sklepu zajmowali się takimi czynnościami jak zapakowanie, wypakowywanie sprzętu. Sklep korzystał z usług firmy, której dwaj pracownicy zajmowali się załadunkiem sprzętu i dowozem do klientów. Nie zdarzało się, aby powód odwoził sprzęt do klienta. Jak klient chciał np. zobaczyć tył sprzętu, to przechylano sprzęt do przodu i robił to sprzedawca sam a czasami z klientem.

(dowód: zeznania świadka M. O. k. 162-164, zeznania świadka A. R. k. 291-292, zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300)

Powód zabiegał o pracę u pozwanego.

Powód P. P. zatrudniony był u P. D. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod firmą (...) Firma Handlowo Usługowa (...) w T., na podstawie umowy o pracę na okres próbny od dnia 01 lutego 2007 r. do 30 kwietnia 2007 r. a następnie na podstawie umowy na czas określony od 01. maja 2007 r. do 30 kwietnia 2008 r. na stanowisku sprzedawcy, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem wynoszącym 1126,00 zł brutto miesięcznie.

(dowód: umowa o pracę – k. 1 i 8, aneks do umowy k. 9 akt osobowych powoda, świadectwo pracy k. 2 akt osobowych, zeznania świadka K. D. k. 185-187, zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300, zeznania pozwanego P. D. k. 63-66 w zw. z k. 318 i k. 318-321) .

Powód świadczył pracę w sklepie prowadzonym przez P. D. mieszczącym się w kompleksie sklepów.

Powód na zajmowanym stanowisku pracy nie posiadał pisemnego zakresu obowiązków , ale zakres obowiązków został mu przedstawiony przez pozwanego.

Powód posiadał aktualne profilaktyczne badania lekarskie bez przeciwwskazań na zajmowanym stanowisku pracy .

Powód odbył szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w formie instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego oraz szkolenie okresowe z zakresu bhp dla pracowników zatrudnionych na stanowisku administracyjno-biurowym.

Powód zapoznany był z ryzykiem zawodowym występującym na zajmowanym stanowisku pracy sprzedawcy.

(dowód: akta osobowe -zaświadczenie lekarskie k. 4, oświadczenie o przyjęciu ryzyka zawodowego k. 6, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia wstępnego z zakresu bhp k 2, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego z zakresu bhp k. 7, zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300, zeznania pozwanego P. D. k. 63-66 w zw. z k. 318 i k. 318-321, zeznania świadka A. E. k. 164-167, zeznania świadka K. D. k. 185-187).

P. P. wykonywał czynności takie jak: sprzedawanie, rozładunek, załadunek, rozpakowywanie, umieszczanie towarów na ekspozycji, wprowadzanie danych na stronę internetową sklepu pozwanego, rzadko rozwój towaru do klienta . W sklepie byli obecni oprócz powoda, pozwany, jego ojciec- K. D., A. E. –pracownik i Z. O. – rozwózający towar do klientów.

Powód nie zawierał umowy i nie przejmował odpowiedzialności materialnej pracując u pozwanego. Oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności materialnej podpisał w dniu 23.12.2006r pracownik pozwanego A. E..

Sklep należący do pozwanego, w którym sprzedawany był towar RTV, AGD, skutery składał się z dwóch poziomów: parteru i przyziemia. Z przyziemia na parter sklepu prowadziły 18 stopniowe schody dwubiegowe powrotne o szerokości ok. 1,2 m wykończone terakotą. Posadzka parteru i przyziemia sklepu wykonana z terakoty. Wejście do sklepu odbywało się dwoma schodami o głębokości 0,5 m, wysokości 0,17 m i szerokości 4,4 m na spocznik o wymiarach 4,4 x 1,68 m oraz jednym skrzydłem drzwi dwuskrzydłowych otwieranych na zewnątrz wyposażonych w stopkę i samozamykacz o szerokości jednego skrzydła drzwi wynoszącej 1,35 m, w których znajdował się próg aluminiowy o wysokości ok. 0,01 m. Spocznik schodów usytuowany na wysokości 0,51 m. Po prawej stronie spocznika

wejściowego do sklepu znajdował się podjazd o nachyleniu wynoszącym 8%. Schody wejściowe do sklepu i spocznik wykończony był płytką gresową .

W przyziemiu sklepu znajdował się magazyn, w którym gromadzono puste kartony oraz kotłownia, toaleta oraz studio mebli kuchennych gdzie eksponowany był sprzęt AGD w postaci kuchni, zmywarek, zlewozmywaków którego waga nie przekraczała 44 kg, a gabaryty sprzętu nie przekraczały wymiarów 86 cm wysokości, 59,5 cm szerokości, 59,5 cm głębokości.

Na parterze sklepu znajdował się cięższy sprzęt AGD w postaci lodówek, suszarek, zmywarek, którego waga oscylowała w granicach 41 +• 72 kg, a gabaryty mieściły się w wymiarach 189,5 cm wysokości, 60 cm szerokości, 64 cm głębokości oraz telewizory i drobny sprzęt AGD np. odkurzacze . Sprzęt AGD w sklepie na jego przyziemiu ustawiony był jednopoziomowo w rzędach.

W okresie pracy powoda u pozwanego dostępny był pomocniczy sprzęt do transportu ręcznego w postaci: pasa transportowego o szerokości 35 mm i długości 8 m zakupionego przez pozwanego w dniu 24 marca 2006 r. dwukołowego platformowego wózka transportowego o nośności 150 kg oraz środki ochrony indywidualnej w postaci rękawic ochronnych .

W okresie zatrudnienia powoda w sklepie pozwanego dzienna sprzedaż wynosiła ok. 4-8 sztuk towaru w tym pralek, lodówek, zmywarek .

Dostawa towaru do sklepu odbywała się codziennie. Towar z samochodów wyposażonych w windę oraz samochodów dostawczych rozładowywany był na spocznik wejściowy do sklepu skąd wózkiem dwukołowym przewożony był do sklepu lub przeciągany był ręcznie.

Transport towaru na terenie sklepu odbywał się ręcznie poprzez przesuwanie, przewożenie za pomocą wózka dwukołowego bądź towar był przenoszony ręcznie z i na niższy poziom sklepu przez dwie osoby .

Przyjmowaniem towaru do sklepu zajmował się A. E. oraz powód choć powód rzadziej .

Dostawą towaru ze sklepu do klienta samochodem należącym do pozwanego zajmował się głównie Krzysztof Duszyński-ojciec pozwanego i Z. O., który nie był pracownikiem pozwanego , na podstawie umowy użyczenia zawartej między pozwanym a jego ojcem. Czasami w dostawą zajmował się A. E.. Towar do klienta dostarczany był nieodpłatnie. Większość dowozów tj. 80% wykonywano jednoosobowo, bo wtedy klient pomagał w przeniesieniu sprzętu.

W dostawach towaru do klientów uczestniczył również powód choć sporadycznie. Rozwozy towaru z udziałem pracowników pozwanego w osobie P. P. lub A. E. odbywały się w zespole, co najmniej dwuosobowym. Zdarzały się przypadki, że równoległe z dostawą towaru do klienta zabierany był od niego stary sprzęt AGD.

(dowód: opinia biegłego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy k. 377-389, wyjaśnienia pisemne do opinii k. 414-419 dokumentacja fotograficzna –załącznik do akt, dokumentacja techniczna lokalu , sprzętu , dowody zakupu sprzętu i kserokopia oświadczenia o odpowiedzialności materialnej, umowa między pozwanym a jego ojcem z 15.12.2005r. - załącznik do akt w odrębnej teczce , zeznania świadka A. E. k. 164-167, zeznania świadka K. D. k. 185-187 , zeznania świadka Ł. B. k. 167, zeznania świadka Z. O. k. 127-131, zeznania świadka A. B. k. 353, zeznania powoda k. 57-63 w zw. z k. 294 i k. 294-300, zeznania pozwanego P. D. k. 63-66 w zw. z k. 318 i k. 318-321)

W dniu 18 października 2007 r. ok. godz. 11:30 podczas prezentacji klientom zmywarki marki A. typ Li 470 o wadze ok. 30 kg w dolnej części sklepu oraz wykonywania czynności związanej z odchyłaniem od pionu zmywarki celem obejrzenia tylnej części zmywarki przez klienta w skutek gwałtownego szarpnięcia oburącz za tylną górną krawędź zmywarki powód doznał urazu odcinka lędźwiowego kręgosłupa - poczuł silny ból w dolnej części kręgosłupa. Opowiedział o wypadku koledze A. E. wskazując na drętwienie nóg.

Dnia następnego powód udał się do lekarza, który stwierdził podejrzenie rwy kulszowej i uszkodzenie dolnej części kręgosłupa.

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 30.10.2007r. jako przyczynę wypadku z dnia 18.10.2007r. jakiemu uległ powód wskazano nieszczęśliwy wypadek, zbyt gwałtowne napięcie mięśni szkieletowych spowodowane szarpnięciem.

Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy i zasad BHP.

Nie stwierdzono naruszenia przez poszkodowanego P. P. przepisów o ochronie zdrowia i życia umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa.

Nie stwierdzono stanu nietrzeźwości ani używania środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Jako skutki wypadku wskazano zespół rwy kulszowej i uszkodzenie dolnej części kręgosłupa.

W treści protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy P. P. w części wnioski i zalecenia profilaktyczne zapisano: „Pracodawca zapewni wszystkim pracownikom dodatkowe przeszkolenie w zakresie organizacji ręcznych prac transportowych z uwzględnieniem obciążeń mięśni szkieletowych oraz instrukcję bhp organizacji ręcznych prac transportowych z uwzględnieniem obciążeń mięśni szkieletowych.” Powód nie wnosił o sprostowanie protokołu mimo pouczenia w tym zakresie.

(dowód: akta osobowe- protokół Nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, protokół przesłuchania poszkodowanego, protokół przesłuchania świadka)

Powód na skutek opisanego zdarzenia trafił do lekarza pierwszego kontaktu, który następnie skierował go do lekarza neurologa. Lekarz neurolog zalecił przyjmowanie blokad przeciw bólowych i wykonanie badania TK kręgosłupa. Przy kolejnej wizycie neurologicznej zalecił konsultację neurochirurga. W dniu 10 grudnia 2007r. powód został podany zabiegowi operacyjnemu kręgosłupa na poziomie L5 S1 i przebywał w szpitalu tj. (...) Centrum (...) w G. Klinika (...), od 10.12.2007 r. do 12.12.2007 r.

Przy kolejnej wizycie u neurochirurga w 14 sierpnia 2008r. lekarz zalecił wykonanie zabiegu stabilizacyjnego kręgosłupa, który został wykonany w dniu 14 grudnia 2008 r. i polegał na wykonaniu redisectomii L4 /L5 sin ze stabilizacją Diam L4 /L5. Powód przebywał w szpitalu tj. (...) Centrum (...) w G. Klinika (...) od 11.12.2008 r. do 15.12. 2008r.

(dowód: historia choroby z Zakładu Opieki Zdrowotnej w T. - k.10 koperta, karta informacyjna dnia 12.12.2007 r. leczenia szpitalnego - k. 10 koperta, karta informacyjna z dnia 15.12.2008 r. leczenia szpitalnego - k. 10, zeznania powoda P. P. - k. 57- 63 akt w związku z k i k. 293 -300, opinie biegłych neurologa k. 450-452,k. 497, neurochirurga k. 463-463v k. 503 i chirurga-ortopedy k. 466-467v , k.500, k. 528-529)

Powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne od 18.04.2008 r. do 11.02.2009 r. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27.03.2009 r. miał przyznaną rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 12.02.2009 r. do 31.12.2009 r. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7.12.2009r. ustalono prawo do renty na dalszy okres do 30.06.2010r.

Powód miał także przyznane jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 11.780, zł, w związku ze stwierdzeniem 20% uszczerbek na zdrowiu.

(dowód: - akta ZUS -decyzja dnia 01.10.2008 - akta św. rehabilitacyjnego ZUS, decyzja z dnia 02.04.2008 r. akt św. rehabilitacyjnego, decyzja ZUS z dnia 27.03. 2009 r., decyzja z 7.12.2009r - akta rentowe ZUS, decyzja z dnia 06.04. 2009 r. o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy).

W dniu 1.10.2007r. powód został przyjęty na studia I stopnia w Wyższej Szkole (...) w G. na kierunek (...)w systemie niestacjonarym. W dniu 1.12.2007r. złożył zaś pisemną rezygnację i został skreślony z listy studentów .

(dowód: zaświadczenie w kopercie k. 10).

Umowa o prace stron rozwiązała się z upływem okresu na jaki została zawarta w dniu 30.04.2008r.

(dowód: zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu i świadectwo pracy z 30.04.2008r. w aktach osobowych)

W dniu 11.10 do 31.12.2012r. powód zawarł umowę zlecenia z firmą (...) zoo w W. , w której zobowiązał się do telefonicznej obsługi klientów o profilu informacyjno-sprzedażowym.

(dowód: umowa k. 565)

Powód zawarł umowę o pracę z SAD Spółką zoo w W. na okres próbny od dnia 2.04.2013r. do dnia 30.06.2013r. na stanowisku młodszego sprzedawcy, którego zadaniem jest pomoc klientom w szybkim i komfortowym robieniu zakupów w salonie firmy, poprzez przygotowanie towaru, bezpośrednią sprzedaż i obsługa klienta oraz dbałość o ekspozycje towaru . Obecnie powód nadal pracuje, gdyż umowa o pracę została z nim przedłużona.

(dowód: umowa k. 564, opis stanowiska pracy k. 585, oświadczenie powoda złożone na rozprawie k. 20.08.2013r.).

Postanowieniem z dnia 09 marca 2012 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw BHP na okoliczność czy wskazywany przez strony i świadków Z. O., A. E., Ł. B., K. D. sposób wykonywania obowiązków w całym okresie pracy powoda u pozwanego – tj. w zakresie transportu do sklepu towaru z samochodów dostawczych za pomocą wózków, rozpakowywania rozstawiania go w sklepie, transportu towaru do klientów przy założeniu, że cięższy sprzęt był transportowany przez dwie lub trzy osoby – był zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz czy przy przebiegu zdarzenia opisanego w protokole ustalenia wypadku przy pracy doszło do naruszenia tych norm, przy uwzględnieniu dokumentacji dostarczonej przez pozwanego dotyczącej opisu sklepu, asortymentu, urządzenia do przemieszczania towaru, dokumentacji fotograficznej, w przypadku zaś zajścia takiej konieczności po dokonaniu oględzin miejsca wykonywania pracy przez powoda po zawiadomieniu Sądu i pełnomocników stron, przy uwzględnieniu szkolenia powoda w zakresie BHP.

W swojej opinii biegły do spraw BHP wskazał ,że w okresie zatrudnienia P. P. w pozwanego na stanowisku sprzedawcy oprócz czynności związanych ze sprzedażą towaru wykonywał on dorywczo czynności związane z ręcznymi pracami transportowymi poprzez unoszenie, podnoszenie, układanie, pchanie, ciągnięcie, przenoszenie. przesuwanie i przewożenie sprzedawanego w sklepie towaru.

Waga i gabaryty transportowanego towaru były zróżnicowane, największa masa sprzedawanego towaru dotyczyła pralek i wynosiła ok. 72 kg, natomiast na podstawie akt sprawy największe gabaryty towaru wynosiły 189,5 cm wysokości, 60 cm szerokości, 64 cm głębokości. Mając na uwadze powyższe sprzedawany towar można zakwalifikować do przedmiotów nieporęcznych w zakresie transportu ręcznego.

Uwzględniając częstotliwość dostarczanego do sklepu towaru, ilość dziennej sprzedaży oraz ilość dokonywanych rozwózek sprzedanego sprzętu z uwzględnieniem odbioru zużytego sprzętu AGD od klienta oraz częstotliwość uczestniczenia powoda w rozwózkach stwierdzić należy, że rodzaj wykonywanych ręcznych prac transportowych należał do pracy dorywczej.

Mając na uwadze masę transportowanego towaru, jego gabaryty, sposób jego transportu przez jednego pracownika, przy pomocy ręcznie poruszanego wózka o nośności 150 kg, w transporcie zespołowym oraz w transporcie indywidualnym brak podstaw do stwierdzenia, że były przekraczane dopuszczalne normatywy podczas transportu ręcznego, gdyż:

- podczas transportu ręcznego za pomocą wózka transportowego masa transportowanego towaru wraz z masą wózka nie przekraczała ok. 90 kg (norma dla mężczyzn 350 kg, przy pochyleniu podjazdu na spocznik schodów wejściowych do sklepu wynoszącym 8% i odległością transportową wynoszącą do 200 m),
- rozładunek samochodów z windą i bez windy głównie odbywał się bezpośrednio na spocznik schodów wejściowych do sklepu, co przy uwzględnieniu wysokości położenia podłogi od podłoża pojazdów bez windy wynoszącej ok. 0,56 m oraz wysokości położenia spocznika wynoszącej 0,51 m umożliwiało swobodny rozładunek samochodów bez utrudnień, gdyż różnica poziomów wynosiła ok. 0,05 m co pozwalało na swobodne podejście wózkiem pod rozładowywany towar i po przesunięciu towaru załadunek wózka bez dodatkowej potrzeby podnoszenia rozładowywanego towaru,
- transport towaru z parteru sklepu na jego przyziemie odbywał się w zespołach dwuosobowych,
- część transportowanego towaru, głównie sprzęt AGD do zabudowy posiadał uchwyty technologiczne służące do transportu ręcznego,
- rozładunek ręczny z samochodów bez windy na chodnik przed sklepem towaru o wadze 72 kg na wysokości wynoszącej ok. 0,56 m (wysokość położenia podłogi pojazdu od podłoża) następowało w transporcie zespołowym, w którym uczestniczył powód i kierowca samochodu dostawczego (norma 42 kg na osobę przy pracy dorywczej i drodze transportowej wynoszącej ok. 5 m),
- wartość siły potrzebnej do zapoczątkowania jazdy wózkiem (przy masie towaru i wózka wynoszącej ok. 90 kg) nie przekraczała 20 N (Newton), a podczas pchania po podłodze kartonów przez jedną osobę np. ze skuterami (masa ok. 100 kg) wartość siły nie przekraczała wartości 300 N (norma 300 N), natomiast należy uwzględnić że przy rozładunku uczestniczył kierowca samochodu dostawczego,
- rozwózka sprzedanego towaru, w której uczestniczył powód odbywała się w zespole, co najmniej 2 osobowym, a towar transportowany był ręcznie do mieszkania klienta,
- rozwózka towaru odbywała się do sklepu i klientów zamieszkałych w budynkach jedno i wielorodzinnych w których szerokość biegu schodów oscyluje w granicach 0,8 -1,2 m, a maksymalna wysokość stopni schodów oscyluje w granicach 0,17-0,19 m,
- skrzydło drzwi wejściowych do sklepu było o szerokości 1,35 m oraz w drzwiach zamontowany był próg aluminiowy.

Analizując przy pomocy metody KIM opartej na wskaźnikach kluczowych czynności związanych z ciągnięciem i pchaniem podczas prac transportowych realizowanych przez powoda, stwierdzić należy, że czynności wykonywane z użyciem wózka transportowego należałoby w ocenie biegłego sądownego zakwalifikować do pierwszego zakresu ryzyka, tj. sytuacja małego obciążenia, gdzie przeciążenie fizyczne jest mało prawdopodobne, natomiast czynności związane z pchaniem bądź ciągnięciem towaru po podłożu kwalifikowałyby się do drugiego zakresu ryzyka, tj. sytuacji zwiększonego obciążenia, gdzie u mniej odpornych osób może wystąpić przeciążenie fizyczne, przy czym osoby mniej odporne definiowane są jako osoby w wieku powyżej 40 lat lub poniżej 21 lat, albo osoby od niedawna wykonujące daną pracę lub osoby chore.

Biegły stwierdził również, że w rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej przez pozwanego nie ma możliwości wyeliminowania ręcznych prac transportowych w związku z powyższym pozwany wyposażył pracowników w sprzęt pomocniczy do transportu ręcznego w postaci wózka ręcznego o nośności 150 kg oraz pasy transportowe. Wskazał, że pracownicy zostali wyposażeni w indywidualne środki ochrony osobistej w postaci rękawic ochronnych z nakrapianą częścią chwytną rękawicy (D fot. „stanowisko pracy powoda - w tle widoczne leżące rękawice ochronne”), co minimalizowało zagrożenie związane z wyslizgnięciem się towaru podczas transportu ręcznego.

Przed rozpoczęciem pracy u pozwanego powód – jak ustalił biegły sądowy – odbył niezbędne szkolenia z zakresu bezpieczeństwa pracy, podczas których został poinformowany o zasadach związanych z transportem ręcznym.

Transport ręczny u pozwanego związany był z transportem przedmiotów nieporęcznych w związku z tym pozwany winien opracować szczegółową instrukcję w zakresie transportu tych przedmiotów, której zgodnie z treścią protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku nie posiadał.

Niemniej mając na uwadze powyższy brak instrukcji, jak również uwzględniając czynności wykonywane przez powoda bezpośredni przed zaistnieniem zdarzenia wypadkowego, odsetek osób ulegających urazom w skutek prowadzenia ręcznych prac transportowych (ok. 38% wszystkich urazów powodujących niezdolność do pracy powyżej 3 dni), praktyczne sposoby i zasady wykonywania ręcznych prac transportowych - to w ocenie biegłego mało prawdopodobnym jest, że w przypadku występowania instrukcji nie doszłoby do zdarzenia wypadkowego z udziałem powoda.

W związku z powyższym na podstawie akt sprawy biegły sądowy stwierdził, że wskazane przez strony i świadków: Z. O., A. E., Ł. B., K. D. sposób wykonywania obowiązków w całym okresie pracy powoda u pozwanego, tj. w zakresie transportu do sklepu towaru z samochodów dostawczych za pomocą wózków, rozpakowywania, rozstawiania go w sklepie, transportu towaru do klientów przy założeniu, że cięższy sprzęt był transportowany przez dwie lub trzy osoby - był zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, natomiast wystąpiła niezgodność formalno-prawna w zakresie posiadania przez pozwanego instrukcji transportu ręcznego przedmiotów nieporęcznych.

Odpowiadając zaś na pytanie czy przy przebiegu zdarzenia opisanego w protokole ustalenia wypadku przy pracy doszło do naruszenia tych norm, przy uwzględnieniu dokumentacji .dostarczonej przez pozwanego dotyczącej opisu sklepu, asortymentu, urządzenia do_ przemieszczania towaru, dokumentacji fotograficznej, szkolenia powoda w zakresie BHP biegły zważył ,że :

Ogólnie przyjęta zasadą podczas realizacji ręcznych prac transportowych związanych z ciągnięciem jest, m. in.:

- wykonywanie czynności z zachowaniem wyprostowanego kręgosłupa oraz przy uruchomieniu jak największej liczby mięśni, szczególnie nóg oraz wykorzystaniu masy ciała,
- eliminowanie postawy ciała związanej ze skrzywieniem tułowia,
- eliminowanie pochylenia tułowia, zwłaszcza w kącie przekraczającym 45° ,
- transport przedmiotów jak najbliżej ciała,
- wykonywanie płynnych i łagodnych ruchów (wykonywania nagłych ruchów, szarpnięć, znacznie zwiększa prawdopodobieństwo urazu, szczególnie kręgosłupa),
- czynności ręcznego ciągnięcia należy zastępować środkami wspomagającymi przemieszczanie, np. wózkami ręcznymi.

Bezpośrednio przed zaistnieniem zdarzenia wypadkowego powód podał: „(...) Miałem kłopoty z odchyleniem, po kolejnej próbie odchylenia szarpnąłem z dużym impetem, aby poradzić sobie z tym problemem wtedy usłyszałem i poczułem gwałtowny silny ból w dolnej części kręgosłupa.

Uwzględniając powyższe, w ocenie biegłego sądowego powód podczas wykonywania czynności związanej z odchyleniem zmywarki marki A. typ Li 470 ustawionej w rzędzie wykonywał kilkakrotnie gwałtowne ruchy. Mając również na uwadze wymiary antropometryczne powoda [wzrost 187 cm kwalifikujący go do 95 centyla populacji (k. 303), wysokość zmywarki wynosząca 82 cm, jej głębokość wynosząca 57 cm oraz sposób ustawienia zmywarki w rzędzie, to z dużym prawdopodobieństwem bliskim jedności stwierdzić należy, że czynność związaną z ciągnięciem zmywarki powód wykonywał z pochyłym kręgosłupem, w tzw. obszarze niezalecanym, tj. w odległości wynoszącej

powyżej 44 cm od osi łokcia przedramienia do osi uchwytu dłoni, tzn. jak zapisano w treści protokołu przesłuchania poszkodowanego (powoda): „(...) W trakcie prezentacji zmywarki A. (...) stanąłem twarzą do przedniej części zmywarki, chwyciłem, rękami tylną górną krawędź aby odchylić i pokazać tylną ścianę zmywarki. ” (cz. A k. 7; k. ZUS IV k. 15), oraz protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy: „(...) Podczas prezentacji zmywarki A. (...)P. P.k stanął twarzą do przedniej części zmywarki, chwycił tylną, górną krawędź aby odchylić i pokazać tylną ściankę zmywarki.” (cz. A k. 8; k. ZUS IVk. 7).

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że przez powoda zostały naruszone zasady związane z realizacją w sposób bezpieczny ręcznych prac transportowych, gdyż powód podczas odchylenia zmywarki:

- wykonywał gwałtowne ruchy, charakteryzując je, jako szarpnięcia, które to ruchy znacznie zwiększyły prawdopodobieństwo urazu kręgosłupa,
- wykonywał czynności związane z ciągnięciem zmywarki przy pochylonym tułowi,
- miejsce uchwytu zmywarki znajdowało się poza tzw. obszarem zalecanym, wymuszającym jednocześnie określoną postawę ciała,
- podczas prezentacji zmywarki nie skorzystał z wózka, celem minimalizacji obciążenia ręcznymi pracami transportowymi,

a sposób wykonywania czynności przez powoda znacznie zwiększył prawdopodobieństwo urazu kręgosłupa.

Mając na uwadze powyższe na podstawie akt sprawy biegły sądowy ds. bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdził, że przy przebiegu zdarzenia opisanego w protokole ustalenia wypadku przy pracy doszło do naruszenia przez powoda zasad związanych z bezpieczną realizacją ręcznych prac transportowych, z uwzględnieniem dokumentacji dostarczonej przez pozwanego dotyczącej opisu sklepu, asortymentu, urządzenia do przemieszczania towaru, dokumentacji fotograficznej, szkolenia powoda w zakresie BHP.

(dowód: opinia biegłego sądowego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy – k. 376-389 akt sprawy ,wyjaśnienia pisemne biegłego sądowego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy – k. 413-419 akt sprawy)

Składając wyjaśnienia pisemne do swojej opinii ustosunkowując się do zarzutów powoda do opinii – sformułowanych w piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2012 r. – w zakresie „(...) iż złożona opinia jest niezupełna, niejasna i oparta na stronniczych przypuszczeniach, nieopartych dowodami” w/w biegły sądowy wskazał, że jego opinia sporządzona została zgodnie z zadanymi pytaniami przez Sąd, której odpowiedzi udzielono na podstawie znajdujących się materiałów w aktach sprawy z jednoczesnym uwzględnieniem złożonego przyrzeczenia o rocie: "Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że powierzone mi obowiązki biegłego sądowego wykonywać będę z całą sumiennością i bezstronnością". Nadmieniał również, że strony procesu są mu obce.

Strona powoda zarzuciła biegłemu, że: „Biegły w swojej opinii z dnia 04.06.2012 r., dokonał analizy sprawy w sposób oderwany od rzeczywistego stanu faktycznego, a także oparł jej główne tezy i wnioski na niepewnych i niepotwierdzonych hipotezach, przypuszczeniach i założeniach. Biegły wskazał -" Nadmieniam, że opinia sporządzona została na podstawie akt sprawy, o których w rozdziale I i III opinii, a potwierdzeniem tego jest powołanie się przy poszczególnym opisie na szczegółowe karty akt sprawy. Biegły zauważył , że nie do niego należy ocena materiałów zawartych w aktach sprawy, lecz do Sądu.

Biegły wskazał też ,że w opinii na stronie 4 (k. 380) zapisano: „Sprzęt AGD w sklepie ustawiony był jednopoziomowa w rzędach (k. 320, 321; F fot. ekspozycja zmywarek, organizacja sklepu w dolnej części). ". Powyższy zapis odnosi się do przyziemia sklepu, o czym świadczą dowody, na które powołuję się obok tego stwierdzenia. Bezspornym jest, że powyższy zapis jest nie precyzyjny i winien brzmieć: Sprzęt AGD w sklepie na jego przyziemiu ustawiony był jednopoziomowo w rzędach (k. 320, 321; F fot. ekspozycja zmywarek, organizacja sklepu w dolnej części).

Uwzględniając zeznania powoda, pozwanego, świadków oraz teczkę „Dokumentacja fotograficzna dla Sądu” dostarczoną przez pozwanego do akt sprawy zwłaszcza fot. 1 i fot 2 „widok budynku od wejścia z podestem i schodami” oraz „widok progu w drzwiach wejściowych z podestu”, na który widoczny jest sprzęt AGD ustawiany na parterze sklepu jeden na drugim, biegły sądowy posiadał wiedzę w zakresie ustawiania pralek na parterze sklepu jednej na drugiej.

Biegły podał, że w dalszej części opinii zapisano: „Transport towaru na terenie sklepu odbywał się ręcznie poprzez przesuwanie, przewożenie za pomocą wózka dwukołowego bądź towar był przenoszony ręcznie z i na niższy poziom sklepu przez dwie osoby (k. 131, 166, 187, 297, 321)” oraz „przyziemiu sklepu znajdował się magazyn, w którym gromadzono puste kartony oraz kotłownia, toaleta oraz studio mebli kuchennych gdzie eksponowany był sprzęt AGD w postaci kuchni, zmywarek, zlewozmywaków którego waga nie przekraczała 44 kg, a gabaryty sprzętu nie przekraczały wymiarów 86 cm wysokości, 59,5 cm szerokości, 59,5 cm głębokości. Na parterze sklepu znajdował się cięższy sprzęt AGD w postaci lodówek, suszarek, zmywarek, którego waga oscylowała w granicach 41-72 kg, a gabaryty mieściły się w wymiarach 189,5 cm wysokości, 60 cm szerokości, 64 cm głębokości oraz telewizory i drobny sprzęt AGD np. odkurzacze (k. 58, 59, 130, 164, 186, 297; D k. 7, 8)”. Powyższe zdaniem biegłego wskazuje, że transport na terenie sklepu odbywał się m.in. w zespole dwuosobowym przy określonym gabarycie i wadze sprzętu AGD, w związku z tym w ocenie biegłego bez znaczenia jest czy sprzęt ten ustawiany był jeden na drugi skoro w dalszej części opinii zapisano: „Mając na uwadze masę transportowanego towaru, jego gabaryty, sposób jego transportu przez jednego pracownika, przy pomocy ręcznie poruszanego wózka o nośności 150 kg, w transporcie zespołowym oraz w transporcie indywidualnym brak podstaw do stwierdzenia, że były przekraczane dopuszczalne normatywy podczas transportu ręcznego (...)”, a ustawienie sprzętu jeden na drugi w ocenie biegłego sądowego nie miało bezpośredniego związku z zaistniałym wypadkiem, gdyż powód odchyłał zmywarkę ustawioną jednopoziomowe w rzędzie na przyziemiu sklepu.

Pełnomocnik powoda podnosił, że powód nie był zaznajomiony ze swoimi obowiązkami, gdyż jak zostało wskazane w opinii powód nie posiadał pisemnego zakresu obowiązków. Pełnomocnik powoda formułując powyższy zarzut całkowicie pomija podstawową zasadę stosunku pracy, że pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zatrudnia pracownika za wynagrodzeniem. Uwzględniając powyższe w ocenie biegłego powód posiadał wiedzę w zakresie ciężących na nim obowiązkach, gdyż jak podaje: „Do moich obowiązków należało oprócz sprzedawania, rozładunek, umieszczenie towaru-lodówek, pralek, telewizorów - zarówno w sklepie jak i studio.” (k. 59), „(...) a ja zajmuję się wszystkim w sklepie, jeżeli chodzi o rozładunek towaru, rozstawienie w sklepie i przygotowanie towaru do klienta tj. zabranie go z ekspozycji, zapakowanie i przygotowanie do transportu.” (k. 298).

Pełnomocnik powoda zarzucił biegłemu, że nie uwzględnił w opinii nierzetelności przeprowadzenia badań lekarskich powoda w związku z nieokreśleniem przez pozwanego jego zakresu obowiązków. Zakres przeprowadzenia profilaktycznych badań lekarskich regulowany jest rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. nr 69, póź. 332 z póź. zm.) i uwzględniając powyższe lekarzem profilaktycznej opieki medycznej nad pracownikami jest lekarzem posiadający doświadczenie z zakresu medycyny pracy, pracodawca wystawia pracownikowi skierowanie do lekarza określające rodzaj wykonywanej pracy, lekarz przeprowadza z pracownikiem wywiad oraz to, że nawet we wzorcowych ocenach ryzyka przy stanowisku sprzedawca uwzględniona jest czynność związana z ręcznym przemieszczaniem ciężarów, trudno zgodzić się z powyższym zarzutem pełnomocnika powoda, gdyż podczas analizy badań lekarskich powoda została przez biegłego uwzględniona specyfika przeprowadzania badań lekarskich nad pracownikami.

Strona powodowa zarzuciła również biegłemu, że szkolenia z zakresu BHP były „niewystarczające w kontekście wykonywanych rzeczywiście przez powoda prac fizycznych, co przyznał sam biegły”. Mając na uwadze powyższe biegły nadmienił, że w żadnym miejscu opinii nie przyznał, że szkolenia z zakresu bhp były niewystarczające, a powyższe stanowi nadinterpretację sporządzanej opinii, w której treści na stronie 6 (k. 382) stwierdzono fakt, który

sformułowano następująco: „Powód odbył szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w formie instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego oraz szkolenie okresowe z zakresu bhp dla pracowników zatrudnionych na stanowisku administracyjno-biurowym (cz. B k. 2, 7) ”.

Uwzględniając następny zarzut, związany z konkretnymi szkoleniami z zakresu BHP, jakie odbył powód w ocenie biegłego powyższy cytat z opinii wyraźnie wskazuje, jakiego to rodzaju były szkolenia i zauważył, że w zakresie zagadnień poruszanych podczas szkolenia biegły błędnie przyjął, że pełnomocnikowi znane są materiały zawarte w aktach sprawy, gdyż zakres szkolenia znajduje się we wskazanych w opinii dokumentach, tj. akta osobowe P. P. część B karta 2, 7. W ocenie biegłego sądowego, uwzględniając w/w programy szkoleń, powód winien posiadać wiedzę w zakresie bezpiecznego wykonywania ręcznych prac transportowych zwłaszcza, że był również poinformowany o ryzyku zawodowym występującym na jego stanowisku pracy (akta osobowe P. P. część B karta 6).

Następny zarzut do biegłego dotyczył okoliczności, że przyjął niekorzystne dla powoda założenie, że transport ręczny odbywał się przez dwie lub trzy osoby. Uwzględniając powyższe zakres i cel opinii został określony na jej 2 stronie (k. 378), a odnośnie powyższego zarzutu w pierwszym pytaniu, tj.: „Celem przedstawionego opracowania jest odpowiedź napytanie: 1. Czy wskazane przez strony i świadków: Z. O., A. E., Ł. B., K. D. sposób wykonywania obowiązków w całym okresie pracy powoda u pozwanego, tj. w zakresie transportu do sklepu towaru z samochodów dostawczych za pomocą wózków, rozpakowywania, roztawiania go w sklepie, transportu towaru do klientów przy założeniu, że cięższy sprzęt był transportowany przez dwie lub trzy osoby - był zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy? ”

Zarzut do biegłego związany z praktyką stosowaną u pozwanego w zakresie wykonywania prac związanych z transportem elementów nieporęcznych bez użycia pomocniczego sprzętu transportowego samodzielnie przez powoda nie posiada odzwierciedlenia w aktach sprawy, a które to ustalenia zostały zawarte w części III opinii, jak również tezy pełnomocnika powoda, że powód znajdował się w sklepie sam, nie odzwierciedlają materiały akt sprawy, skoro jak podaje powód: „(...) Po powrocie na parter sklepu o tym zdarzeniu powiedziałem A. E. - sprzedawcy. ” (akta osobowe P. P. część A karta 7), oraz jak zeznaje świadek A. E.: „Dnia 18.10.2007 r. około godziny 12:00 zobaczyłem kolegę P. P. wychodzącego schodami z dolnej części sklepu, ” (akta osobowe P. P. część A karta 6). W swoim piśmie pełnomocnik powoda podważał również stwierdzenie biegłego, że użycie wózka zminimalizowałoby prawdopodobieństwo urazu kręgosłupa. Zdaniem biegłego powód w zdarzeniu wypadkowym odniósł uraz związany z uszkodzeniem odcinka lędźwiowego kręgosłupa w związku z odchyleniem od pionu zmywarki celem obejrzenia tylnej części zmywarki przez klienta, wskutek gwałtownego szarpnięcia oburącz za tylną górną krawędź zmywarki. Mechanika powstawania powyższych urazów związana jest z pochyloną postawą ciała w wyniku, której kręgosłup przyjmuje łukowaty kształt, co bezpośrednio wpływa na działanie znacznych sił w poprzek kręgów kręgosłupa. Uwzględniając rodzaj stosowanego u pozwanego ręcznego wózka transportowego oraz wymiary antropometryczne powoda, użycie wózka pozwoliłoby utrzymać powodowi wyprostowaną postawę ciała, co skutkowałoby minimalizacją zagrożenia związanego z urazem kręgosłupa.

Konkludując, biegły sądowy wydaną uprzednio w sprawie opinię podtrzymał w całości.

(dowód: pismo procesowe powoda z dnia 27 czerwca 2011 r. – k. 401-402 akt sprawy, wyjaśnienia pisemne biegłego sądowego ds. bezpieczeństwa i higieny pracy – k. 413-419 akt sprawy)

W celu wskazania, jaki był czy stan zdrowia powoda przed wypadkiem przy pracy, który miał miejsce w zakładzie pracy pozwanego, co było przyczyną jego pogorszenia i jaki jest obecny stan zdrowia powoda w tym psychicznego, nadto na okoliczność uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy, rokowań na przyszłość, wpływu zdarzenia na możliwości podjęcia pracy, zarobkowania, studiowania i wskazania czy w związku z wypadkiem powód wymagał pomocy osób trzecich i jak długo, jaki wpływ na stan zdrowia powoda miał fakt długotrwałej diagnostyki, czy proces diagnostyki i leczenia powoda był prawidłowy – na podstawie dokumentacji lekarskiej, akt sprawy, akt ZUS, badania powoda – konieczne były wiadomości specjalne, zatem Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych neurologa, neurochirurga, chirurga-ortopedy oraz psychiatry.

(postanowienie Sądu z dnia 06 września 2012 r. – k. 433 akt sprawy)

Na podstawie dokumentacji lekarskiej, danych z akt sprawy, wywiadu oraz badania powoda, biegła sądowa psychiatra ustaliła, iż powód nie leczył się psychiatrycznie przed ani po przebytych wypadkach przy pracy. W trakcie odbywania służby wojskowej był konsultowany psychiatrycznie z rozpoznaniem zespołu dezadaptacyjnego i zwolniony z dalszego obowiązku służby. Biegła sądowa rozpoznała u powoda odczyn neurasteniczny o miernym nasileniu. Zdaniem biegłej sądowej zarówno przed wypadkiem jak i po wypadku powód nie leczył się psychiatrycznie, stąd ocena stanu psychicznego przed wypadkiem w pracy jest niemożliwa jak i stwierdzenie objawów wskazujących na pogorszenie stanu psychicznego w związku z zaistniałym incydentem. Badany uskarża się na „częściową niesprawność seksualną„ - ale brak danych by był konsultowany lub leczony specjalistycznie. W stanie psychicznym badanego prócz dyskretnych zaburzeń nerwicowych nie stwierdza się zaburzeń psychotycznych, innych zakłóceń czynności psychicznych, czy klinicznych objawów organicznego uszkodzenia OUN. Rokowanie na przyszłość - jeśli chodzi o stan psychiczny - jest w ocenie biegłej pomyślne, powód ale winien podjąć leczenie psychologiczne i specjalistyczne.

Zdarzenie, jakie miało miejsce, nie ogranicza w ocenie biegłej możliwości podjęcia pracy, zarobkowania, oraz studiowania. W związku z wypadkiem powód nie wymagał pomocy osób trzecich. Co do procesu diagnostyki i leczenia powoda biegła nie była w stanie wypowiedzieć się ze względu na brak dowodów z leczenia psychiatrycznego.

(dowód: opinia uzupełniająca biegłej sądowej psychiatry – k. 443-445 akt sprawy)

Opinia biegłej sądowej psychiatry pracy nie była kwestionowana przez żadną ze stron sporu.

(okoliczność bezsporna)

Na podstawie dokumentacji lekarskiej, danych z akt sprawy, wywiadu oraz badania powoda, biegły sądowy neurolog podał, iż w dniu badania powód podaje dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego nasilające się po wysiłkach z promieniowaniem do lewej kończyny dolnej. Występuje u badanego stałe drętwienie obu kończyn dolnych szczególnie okolic udowych. Podaje zaburzenia funkcji seksualnych. Ma często parcie na pęcherz z potrzebą oddawania moczu. Badany podał, iż w dniu 18.10.2007 przeżył uraz kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, doznając ostrego bólu okolicy lędźwiowej podczas dźwigania ciężarów w czasie wykonywania pracy. Uznano to zdarzenie decyzją ZUS za wypadek w pracy. Leczony i diagnozowany w Poradni Neurologicznej. Wobec pogłębiania się objawów chorobowych pod postacią zespołu bólowego operowany neurochirurgicznie w dn. 12.12.2007, w odcinku L5-S1 i z powodu braku poprawy reoperowany ze stabilizacją odcinka L4-L5 w grudniu 2008. Przebywał na leczeniu w sanatorium w S... Obecnie jest ponownie zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego stabilizującego w odcinku L4-L5. W wywiadzie podaje także iż leczy się z powodu nadciśnienia tętniczego oraz kamicy nerkowej.

Z chorób wcześniej przebytych podaje bakteryjne zapalenie wsierdzia. Obecnie przyjmuje leki: Diclofenac, Hydroxyzyna, Lykren, Rytmoran, Atakand, No Spa. Oczekuje na ponowny zabieg operacyjny neurochirurgiczny.

Biegły sądowy stwierdził, iż kontakt z powodem jest zachowany prawidłowo, budowy prawidłowej, blizna pooperacyjna linijna w okolicy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego. Głowa i szyja: niebolesna na opukiwanie, bez bolesności bólowej kręgosłupa szyjnego, z pełną ruchomością kręgosłupa. Wzrok, słuch: orientacyjnie prawidłowy. Narząd oddechowy: bez duszności, wydolny. Serce: bez cech niewydolności (wywiadzie przebyte zapalenie wsierdzia) Jama brzuszna: brzuch miękki, niebolesny. Narządy moczowo-płciowe nie badano. Układ nerwowy: budowy ciała prawidłowej, kontakt zachowany prawidłowo, wykonuje czynności samoobsługi sprawnie, rozumie pytania i polecenia. Czaszka średnio miarowa, niebolesna na ucisk i opukiwanie, nerwy czaszkowe unerwiają symetrycznie, objawy oponowe (-), mózdkowe (-), kręgosłup szyjny - jw. kończyny górne (kg), ukształtowane prawidłowo, symetryczne, ruchomość bierna i czynna zachowana prawidłowo, siła mięśniowa kg symetryczna, bez zaburzeń czucia, odruchy głębokie, średnio żywe, bez patologicznych. Ucieplenie kończyn prawidłowe. Odruchy brzuszne symetrycznie zachowane, kręgosłup lędźwiowo-krzyżowy: bolesny opukowo, ruchomość nieznacznie ograniczona, kończyny dolne (kd) ukształtowane prawidłowo, ruchomość bierna i czynna zachowana prawidłowo, siła mięśniowa zachowana z

dyskretnym osłabieniem siły zgięcia grzbietowego stopy lewej, objaw Kugelberga po lewej+, osłabienie czucia bólu na wewn. części stopy lewej, poza tym odruchy głębokie i Kd symetryczne, średnio żywe, bez patologicznych. Chód zachowany prawidłowo, ha piętach w przebiegu z objawem osłabienia zginaczy grzbietowych stopy lewej, objawy kręgosłupowe i rozciągowe l/k (+-). Pr. Romberga (-), Babiński {-}.

Badanie TK z 2012 z rozpoznaniem: przepuklina j. miażdżystego L3-L4, L4-L5. Z możliwą impresją na lewy korzeń L4. Badania przewodnictwa nerwowego nie wykonywano. Badania RM z 29.01.2011 r. (nie odnaleziono opisu w dokumentacji - wynik przesłany pocztą elektroniczną przez badanego) - na poziomie L4-L5, L5-S1 wybitnie nasilone zmiany (L5-S1 mniejsze) zwyrodnieniowe w przebiegu choroby zwyrodnieniowej krążka m/kręgowego pod postacią obniżenia jego wysokości i odwodnienia ze zmianami zwyrodnieniowymi większe na L4-L5. Przepuklina jądra miażdżystego L3-S1. Stan po laminiektomii L4 ze stabilizacją międzykolcową DIAM. Resztkowy element jądra miażdżystego z możliwością ucisku korzenia L5. Badanie TK kręgosłupa l/k z 14.03.2012 r. wykazało, iż na poziomie L3-L4 niewielka szerokopasmowa przepuklina jądra miażdżystego na 4 mm z dyskretną impresją worka oponowego, na poziomie L4-L5 tarcza m-kręgowa obniżona z cechami zwyrodnienia gazowego ze zmianami zwyrodnieniowymi podchrzęstnej sklerotyzyacji w zakresie płytek granicznych trzonów stan po zabiegu z dojścia od lewej ze stabilizacją między kolcową. Kanał kręgowy na tym poziomie zniekształcony od strony lewobocznej szeroki lewy zachyłek korzeniowy wąski ograniczony przez wyciągnięcia kostne, lewy otwór wąski z możliwym uciskiem lewego korzenia L4, prawy otwór niezmienny.

Biegły sądowy neurolog dokonał u powoda rozpoznania: przepukliny jądra miażdżystego L4-L5, przebytej dyskoidektomii L5-S1 XII 2007 (na podstawie wypisu z Kliniki (...) w G.) oraz przebytej dyskoidektomii L4-L5 XII 2008 ze stabilizacją, przebytego zapalenia wsierdza serca, kamicy nerkowej prawostronnej w wywiadzie oraz zaburzenia funkcji seksualnych (w wywiadzie).

Zdaniem biegłego stan zdrowia badanego przed wypadkiem był dobry. Na podstawie odpisów z (...) (dokumentacji zawartej w aktach koperta 56 akt sprawy) Badany był leczony często z powodów internistycznych. Jednorazowy wpis o leczeniu rehabilitacyjnym i kons. ortopedycznej k. 29 z rozpoznaniem nieczytelnym nie pozwala na wyciągnięcie odpowiednich wniosków, (nie odnaleziono w dokumentacji opisu kons. ortopedycznej z tamtego okresu (2004). Biegły przyjął, iż wypadek w pracy w dniu 18.10.2007 r. spowodował następstwa pourazowe (jak w rozpoznaniu), które po krótkotrwałym leczeniu ambulatoryjnym i diagnostyce neurologicznej, wymagały przeprowadzenia zabiegu operacyjnego dyskoidektomii L5-S1 (na podstawie wypisu szpitalnego z (...) nr księgi głównej (ksg) (...) z 12.12.2007r) oraz reoperacji w XII 2008 z dyskoidektomią L4-L5 ze stabilizacją nr (...) 2008r.

Jedną z przyczyn pogorszenia stanu zdrowia powoda prawdopodobnie był wypadek w pracy w dniu 18.10.2007 r.

Obecnie powód jest w dosyć dobrej kondycji psychofizycznej. Podjął pracę zawodową. Rokowanie dla zdrowia jest względnie dobre. Powód jest zakwalifikowany do trzeciego zabiegu operacyjnego neurochirurgicznego, drugiego stabilizacyjnego. Proces zwyrodnieniowy kręgosłupa i zmiany chorobowe pod postacią przepukliny jądra miażdżystego L3-L4, L4-L5, L5-S1 są procesem przewlekłe postępującym. Sam uraz „nałożył się” na istniejące zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa (naturalny proces występujący u każdego człowieka). Na pewno zmiany chorobowe kręgosłupa i doznany uraz zmieniły możliwości nieograniczonej pracy powoda, choć zdaniem biegłego, w zawodzie powoda może pracować z pewnymi niewielkimi ograniczeniami. Czasowo badany nie mógł wykonywać zatrudnienia (jak w orzeczeniach ZUS) ale obecnie zdolność do pracy szczególnie umysłowej jest dobra. Występują tylko ograniczenia w możliwości wykonywania pracy fizycznej. Zdaniem biegłego u powoda ze względu na stan zdrowia nie było istotnych powodów ograniczających możliwość studiowania (np. zaocznego). Nie było wskazań do korzystania ze stałej opieki osób trzecich w związku ze schorzeniami neurologicznymi. Biegły wskazał, że nie czuje się kompetentny do oceny procesu diagnostycznego i terapeutycznego, gdyż jego zdaniem wykracza to poza ramy opinii sądowno-lekarskiej dotyczącej powoda. Generalnie biegły sądowy neurolog nie znajduje podstaw do kwestionowania sposobu i zakresu postępowania lekarskiego. Jedyna wątpliwość biegłego może dotyczyć zakresu pierwszego zabiegu operacyjnego z grudnia 2007 r. dotyczącego poziomu przeprowadzonego zabiegu operacyjnego (L5/S1 czy L4/L5) ale

prawdopodobnie nastąpił błąd opisu - nie miało i nie ma to istotnego znaczenia dla procesu leczniczego. O dysfunkcji seksualnej powoda powinien wypowiedzieć się biegły seksuolog, ew. urolog.

W ocenie biegłego sądowego neurologa uszczerbek na zdrowiu w związku z doznanym urazem kręgosłupa przez powoda, zgodnie z wykazem z rozporządzenia MPIOS z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu... (Dz. U. nr 234) § J pkt 94c na 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego sądowego neurologa – k. 450-453 akt sprawy)

Na podstawie dokumentacji lekarskiej, danych z akt sprawy, wywiadu oraz badania powoda, biegły sądowy neurochirurg rozpoznał u powoda stan po dyscektomii i stabilizacji międzykolczystej L4L5 (L5S1) z 2007-2008 r. oraz spondylozę wielopoziomową.

Jak uzasadnił biegły sądowy, przed wypadkiem w pracy istniały zmiany zwyrodnieniowe lędźwiowe u powoda. Pogorszeniem był drobny sekwestr dysku lędźwiowego, który został usunięty operacyjnie. Od strony neurochirurgicznej powód nie jest niezdolny do pracy zarobkowej zgodnie z wiekiem, wykształceniem, nie jest niezdolny do studiowania. Brak podstaw do uzasadniania konieczności opieki osób trzecich w związku z wypadkiem. Proces diagnostyki i leczenia był prawidłowy. Powód skarży się na bóle. Dominują objawy podmiotowe. Przedmiotowo bez cech niewydolności kręgosłupa czy układu nerwowego. Powód miał w 2007 i 2008 roku niewielką operację kręgosłupa lędźwiowego na poziomie sekwestru L4L5 (inaczej nazywanego L5S1 w pierwszym wypisie, przy założeniu lumbalizacji/sakralizacji krzyżowej). Okres gojenia jest zakończony. Od strony neurochirurgicznej w ocenie biegłego neurochirurga brak podstaw do uzasadnienia niezdolności do pracy zarobkowej. W badaniu CT po wypadku biegły stwierdził zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa wielopoziomowe, ewidentnie trwające od lat. Skutkiem urazu może być uznany "dziobiaste uwypuklenie krążka L4L5", tzn. z zerwaniem więzadła. Zostało ono usunięte operacyjnie, była poprawa. W karcie informacyjnej opisano poziom operowany jako L5S1, ale nomenklatura poziomów przy wariacie anatomicznym powoda jest wieloraka. Operowany był poziom uszkodzenia, co biegły stwierdził na wyniku MRJ k. 41. Obecnie od strony neurochirurgicznej brak podstaw do stwierdzania istotnej niezdolności do pracy wg zawodu wyuczonego czy studiowania w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 18/10/2007, brak obecnie jednoznacznych skutków wypadku. W badaniu MRI z dnia 14/03/2012 biegły stwierdził obraz prawidłowy zagojony pooperacyjny, bez wskazań do dalszego leczenia operacyjnego, bez cech niewydolności kręgosłupa, zmiany typowe dla wieku. Ocena stanu psychicznego powoda, jak wskazał biegły, jest poza jego kompetencjami.

(dowód: opinia biegłego sądowego neurochirurga – k. 463 akt sprawy)

Na podstawie dokumentacji lekarskiej, danych z akt sprawy, wywiadu oraz badania powoda, biegły sądowy chirurg - ortopeda stwierdził, iż powód uskarża się na bóle kręgosłupa, obecnie ponownie zakwalifikowany do stabilizacji na poziomie L4-5. Badanie ortopedyczne wykazało bliznę pooperacyjną w linii pośrodkowej kręgosłupa lędźwiowego, ograniczenie ruchomości przy skłonie dosiężnym, w stawach kończyn górnych pełen zakres ruchomości i funkcji, ręce sprawne oraz chwytny, w kończynach dolnych ruchomość w stawach biodrowych kolanowych i skokowych zachowana, chód powoda jest sprawny i swobodny.

W ocenie biegłego sądowego zasadnym jest rozpoznanie u powoda zwyrodnienia kręgosłupa oraz zmian dyskopatycznych L4-S1, jak również stanu po dwukrotnej operacji w latach 2007 i 2008.

U powoda, jak wskazał biegły, toczył się przewlekły proces zwyrodnieniowy, dający zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne lędźwiowego odcinka kręgosłupa. Przesilenie związane z wykonywaniem prac spowodowało burzliwe objawy skokowe, które zmusiły badanego do operacji. Operowany był dwukrotnie, obecnie wg neurochirurgów kwalifikuje się do stabilizacji odcinka kręgosłupa. Z punktu widzenia ortopedycznego brak jest kwalifikacji uszkodzeń i wynikających ograniczeń. Decydujący, zdaniem biegłego, głos w zakresie stwierdzonych ubytków oraz rokowań na przyszłość należy do biegłych sądowych neurologa oraz neurochirurga.

(dowód: opinia biegłego sądowego chirurga ortopedy – k. 466-467 akt sprawy)

W związku ze złożonymi zastrzeżeniami do opinii biegłych sądowych(prócz biegłego psychiatry) biegły sądowy neurolog wskazał w wyjaśnieniach pisemnych do opinii w odniesieniu do pisma powoda (k. 483 , 492 akt sprawy), iż decyzja ZUS załączona do pozwu o długotrwałym uszczerbku na zdrowiu nie zawiera opisu paragrafu i punktów wg których uznano uszczerbek na zdrowiu a jedynie procentowo i wielkość kwotową odszkodowania. W ocenie biegłego z perspektywy ponad dwóch lat od dnia oceny ZUS i zgodnie z podanymi punktami dot. wykazu MPiOS (k. 272 akt sprawy) opinii uznaje nadal 10% uszczerbek na zdrowiu. Biegły podkreślił, iż wypowiedział swoje zdanie zgodnie z postanowieniem sądowym.

W odniesieniu do pisma pełnomocnika pozwanego (k. 485 akt sprawy) biegły sądowy neurolog stwierdził, iż (odnosząc się do punktu 7) jego słowa należy rozumieć jak jest to zapisane. Wobec braku innych danych dot. zdrowia powoda przyjął, iż uraz doznany przez powoda był bezpośrednią przyczyną obrażeń pod postacią przepukliny jądra miazdzystego L5-S1, co wymagało przeprowadzenia zabiegu operacyjnego dyskoidektomii L5-S1 w 2007r i dyskoidektomii L4-L5 w 2007 r. Na stwierdzone zmiany w badaniu klinicznym i badaniach obrazowych wpływ mogło mieć wiele czynników, ale wystąpienie dolegliwości wystąpiło po urazie potwierdzonym przecież także przez ZUS.

Odnosząc się do punktu 8 biegły wskazał, iż wątpliwość jego podzielił także w swojej opinii biegły neurochirurg i wystarczyło dokładnie przeczytać jego opinię, sporządzoną po opinii biegłego neurologa, żeby wszystko było jasne.

Odnosząc się zaś do (punktu 9 zastrzeżeń) biegły podał, iż proces zwyrodnieniowy kręgosłupa jest procesem postępującym, przewlekłym bardzo zróżnicowanym osobniczo, uwarunkowany czynnikami genetycznymi, środowiskowymi zewnętrznymi, endogennymi i wieloma innymi. Zakładanie hipotetyczne, w jakim czasie postępujące zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa mogły doprowadzić do obniżenia sprawności powoda, jest nieracjonalne i może prowadzić do irracjonalnych wniosków.

(dowód: wyjaśnienia pisemne biegłego sądowego neurologa – k. 497 akt sprawy)

W związku ze złożonymi zastrzeżeniami do opinii biegłych sądowych biegły sądowy neurochirurg wskazał w wyjaśnieniach pisemnych do opinii w odniesieniu do pisma powoda, iż zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa mogą istnieć bez „świadomości” ich istnienia i bez konieczności leczenia. Są powszechne i nie są zmianami urazowymi. „Konieczność” leczenia operacyjnego sekwensu dysku nie jest tożsama z wnioskiem o związku sekwensu wskutek wypadku przy pracy, a zadaniem biegłego było m. in. wykazanie związku przyczynowo-skutkowego. Takiego związku nie da się wykazać. Brak podstaw do uzasadnienia opieki osób trzecich dotyczących stanu obecnego oraz przeszłego. To samo dotyczy niezdolności do pracy. Przy czym przez niezdolność do pracy biegły rozumie długotrwałą niezdolność do pracy, a nie typową, oczywistą podczas zaostrzenia dolegliwości czy po operacji, krótkotrwałą niezdolność do pracy. Dotyczy to skutków wypadku. Biegły zauważył ,że wyobrażenia powoda o studiowaniu są poza zakresem jego kompetencji. Zmiany obrazowe w CT z 21/11/2007 stwierdza zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Biegły nie stwierdza zmian pourazowych. Decyzje o operacji są względne, nie ma bezwzględnych wskazań do operacji, sekwensy zazwyczaj towarzyszą uprzednim zmianom zwyrodnieniowym, można je leczyć również nieoperacyjnie, ulegają częstej resorpcji. Decyzja zaś jest wspólna chirurga i chorego

(dowód: wyjaśnienia pisemne biegłego sądowego neurochirurga – k. 503akt sprawy)

Z kolei biegły sądowy chirurg ortopeda w wyjaśnieniach pisemnych do opinii wskazał, iż u powoda stwierdzono przewlekłe zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, na które nałożył się uraz, który spowodował ostre objawy dyskowe, zmuszające do operacji. Problemy wynikające z uszkodzenia obwodowego układu nerwowego ocenione zostały przez biegłych sądowych neurologa i neurochirurga. Przewlekły proces zwyrodnieniowy kręgosłupa toczy się samoistnie i chory stopniowo adaptuje się do sytuacji – nie każdy proces zwyrodnieniowy w kręgosłupie doprowadza do uszkodzenia dysku i burzliwych objawów neurologicznych – w tym wypadku zaś takie powikłanie nastąpiło i połączyło się z nadmiernym wysiłkiem.

Z ortopedycznego punktu widzenia nie ma wskazań, zdaniem biegłego, do działań leczniczych – wynikają one ze strony obwodowego układu nerwowego.

(dowód: wyjaśnienia pisemne biegłego chirurga ortopedy – k. 500 akt sprawy)

W związku z zakwestionowaniem przez strony także wyjaśnień biegłych sądowych neurologa i chirurga ortopedy – biegły sądowy chirurg ortopeda na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. podtrzymał wydaną w sprawie opinię na piśmie. Podkreślił, iż na pewno dźwignięcie z pozycji pochylonej, bo zwykle tak ludzie podnoszą a nie w innej pozycji, gdy rozłożenie sił nie idzie na wyprostowany a pochylony kręgosłup, tłumaczyło by wystąpienie takich objawów jak wypadnięcie dysku i ucisk na korzenie nerwowe, co wymaga odbarczenia tych uciśniętych korzeni. Na tym odcinku lędźwiowym kręgosłupa są już tylko korzenie, a nie ma rdzenia. To w ocenie biegłego tłumaczy obraz neurologiczny, czy są objawy wyłącznie podrażnieniowe czy też niedowład z tytułu silnego uciśnięcia. Trudno jednak określić, jak wpływają zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa na stan zdrowia związany z wypadkiem i po nim, bo masa osób ma takie zmiany zwyrodnieniowe. Podstawową kwestią zdaniem biegłego jest stan pierścienia włóknistego, który trzyma galaretkę dyskową, jego elastyczność. To jest u ludzi młodych, bo u starszych ta galareta wysycha. Powód to był młody człowiek - gdy miał wypadek, to dysk nie był jeszcze wyschnięty. Zmiany zwyrodnieniowe zdarzają się już u bardzo młodych ludzi. Zależy to od trybu życia, wykonywanej pracy, uprawianego sportu, zależy to od wielu różnych czynników. Wyjaśnił, iż zmiany zwyrodnieniowe stanowią przeciwwskazania względne, a nie bezwzględne do wykonywania pracy, bo w przeciwnym razie było by ponad 80% rencistów. Uraz nie musi być duży, a i tak może dojść do wypadnięcia dysku, wszystko zależy od stanu układu więzadłowego. Powód łączył swoje schorzenie z urazem w pracy, ale czy wcześniej coś miało miejsce biegły nie pamięta. Biegły wskazał, iż zwyrodnienia kręgosłupa zwykle nie trzeba operować. W przypadku powoda wystąpił element nagły. Rzadko się zdarza, że również przewlekłe zmiany zwyrodnieniowe się operuje.

W ocenie biegłego jego opinia wraz z opiniami biegłych neurologa i neurochirurga w sumie się uzupełniają, nie ma między nimi rozbieżności, są zbieżne z jego opinią. Wskazał też, że ortopeda ma tu mniej do powiedzenia, jako że u powoda wystąpiło uszkodzenie obwodowego systemu nerwowego w wyniku czego miały miejsce dwie operacje. W tej chwili nastąpiła poprawa, na pewno przeciwwskazaniem dla powoda są bardzo ciężkie prace, ale wskazane jest normalne życie. Podkreślił także, iż w jego ocenie łączne przesłuchanie biegłych lekarzy powołanych w sprawie nic nie wniesie.

(dowód: ustne wyjaśnienia do opinii pisemnej biegłego chirurga ortopedy – k. 528-529 akt sprawy) .

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów , w tym zawartych w aktach osobowych, aktach rentowych, dokumentacji administracyjnej dotyczącej założenia działalności i użytkowania sklepu przez pozwanego , faktur zakupów dostarczonych przez strony , dokumentacji lekarskiej , których autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Sąd dał również wiarę nie kwestionowanej dokumentacji fotograficznej dołączonej przez stronę pozwaną.

Sąd dał wiarę zeznaniom słuchanych w sprawie świadków i stron , z wyjątkami , które zostaną omówione.

I tak Sąd dał wiarę świadkowi M. O. , który opisał zakres zadań powoda w firmie (...) tj. w firmie , która prowadziła sklep z podobnym asortymentem jak firma pozwanego i w której powód pracował bezpośrednio przed podjęciem zatrudnienia u pozwanego . Przy czym podkreślenia wymaga ,że świadek ten , który był bezpośrednim przełożonym powoda w sposób dokładny określił zakres obowiązków powoda i zapoznanie z przepisami BHP w tym dotyczącymi przenoszenia rzeczy . Nadto wbrew twierdzeniom powoda świadek wskazał ,że do obowiązków powoda należał rozładunek. Świadek potwierdził też , że rozładunek przebiegał przy pomocy takiego wózka jakiego używano w firmie pozwanego i sposób transportu był podobny. Te zaś zeznania zostały potwierdzone przez świadka A. E. , który również przed zatrudnieniem w firmie pozwanego pracował w firmie (...), choć nie w tym samym czasie co powód . Stąd różnice w opisie zakresu obowiązków sprzedawcy w firmie (...). W czasie , gdy pracował tam świadek A. E. ciążył jeszcze na sprzedawcy obowiązek uczestniczenia w dowozach towaru klientom. Zeznania M. O. potwierdzają ,że powodowi

znany był sposób transportu, pozycji dźwigania, przenoszenia towarów, czynności też takie wykonywał powód już w firmie (...) i był tam zapoznany z tablicą zawierającą przepisy bezpieczeństwa i higieny w tym zakresie. Wskazać też trzeba, że fakt, iż powodowi te zasady były znane w czasie pracy u pozwanego, wynika już z samego programu szkolenia wstępnego i okresowego, które zostały dołączone do akt osobowych. Faktu ich odbycia nie kwestionowała strona powodowa. Program szkolenia zawierał m.in. następujące punkty- zagrożenia wypadkowe i zagrożenia dla zdrowia występujące w zakładzie i podstawowe środki zapobiegawcze, podstawowe zasady bezpieczeństwa i higieny pracy związane z obsługą urządzeń technicznych oraz transportem wewnątrzzakładowym, omówienie warunków pracy, elementów stanowiska roboczego w tym pozycji przy pracy, przebiegu procesu pracy na stanowisku, omówienia zagrożeń występujących przy określonych czynnościach na stanowisku pracy i sposobu ochrony przed nimi, pokaz przez prowadzącego szkolenie sposobu wykonywania pracy na stanowisku, próbne wykonanie zadania przez pracownika i samodzielna praca pod kontrolą prowadzącego szkolenie, omówienie i ocena przebiegu wykonania pracy przez pracownika. Świadek A. E. wprost opisał przebieg szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny, które obejmowały zasady przenoszenia sprzętu, użytkowanie wózka, chwytanie sprzętu do przenoszenia. Zresztą powód również potwierdził, iż został poinformowany o wszystkich przepisach w czasie szkolenia BHP (k. 61-62)

Słusznie zatem biegły z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy wysnuł wniosek uwzględniając w/w programy szkoleń, że powód winien posiadać wiedzę w zakresie bezpiecznego wykonywania ręcznych prac transportowych zwłaszcza, że był również poinformowany o ryzyku zawodowym występującym na jego stanowisku pracy. Zeznania zaś świadka M. O. potwierdzają tylko stwierdzenia biegłego, albowiem zasady bezpieczeństwa i higieny pracy winny być znane powodowi jeszcze przed podjęciem pracy w firmie pozwanego.

Sąd nie dał zaś wiary świadkowi A. R. wyłącznie w zakresie w jakim wskazywał on, że powód nie brał udziału w rozładunku w sklepie firmy (...). Po pierwsze zeznania w tym zakresie sprzeczne są z zeznaniami świadka M. O.- przełożonego powoda w tamtym czasie. Po drugie świadek ten zatrudniony wyłącznie przy dowozach towaru do klientów nie przebywał stale w sklepie tej firmy. Wreszcie Sąd zauważył, że świadek ten żywi wyraźną niechęć do powoda, co może być wynikiem opisywanych przez niego sytuacji, gdy powód odmawiał mu swej pomocy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego odnośnie „zfiingowania” wypadku przy pracy jakiemu uległ powód. Przede wszystkim zważyć należy, że pozwany sporządził protokół powypadkowy nie kwestionując wersji zdarzeń wskazanych przez powoda. Nie zawiadomił o swoich podejrzeniach żadnych organów, w tym organu rentowego. Dalej podać trzeba, że w protokole tym wprost powołano się na oświadczenie drugiego z pracowników pozwanego A. E., który wskazywał na sposób poruszania się przez powoda, który to sposób wywołał pytanie o stan powoda, który opowiedział o zdarzeniu, co uprawdopodobnia wersję zdarzeń wskazanych przez powoda. W tym miejscu zauważyć trzeba, że trudno dać wiarę powodowi odnośnie złego zachowania wobec niego A. E.. Pozostali świadkowie przebywający w sklepie nie odnotowali takich złych stosunków. Świadek zaś A. E. mimo, że nie widział zdarzenia w 18.10.2007r. opisał sposób zachowania powoda, który pozwalał uprawdopodobnić twierdzenia powoda co do wypadku. Sam fakt, że świadek A. E. ożenił się z kuzynką pozwanego nie może rzutować na odmowę uznania wiarygodności tego świadka. Zwłaszcza, że zeznania tego świadka w większości znajdują odbicie w zeznaniach innych słuchanych w sprawie świadków, w tym świadka Z. O., który już nie jest związany z firmą pozwanego.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom pozwanego w zakresie jakim zaprzecza, że sprzęt w jego sklepie był układany jeden na drugim, przeczy temu sama dokumentacja fotograficzna dostarczona przez stronę pozwaną na co zwrócił uwagę biegły z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy w wyjaśnieniach pisemnych do swojej opinii. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie mogą być prawdziwe wyłącznie w zakresie w jakim odnosiłyby się do przyziemia sklepu. Sąd nie dał też wiary zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim wskazywał, że firma jego gwarantowała wyłącznie dowóz towaru do klienta, nie zaś wniesienie sprzętu do domu. Przeczą temu wiarygodne zeznania świadka A. B., który co prawda nie kupował nic w firmie pozwanego w okresie pracy powoda, ale robił to wcześniej i należy przyjąć, że zasady dowozu i wniesienia sprzętu do klienta nie zmieniły się, zwłaszcza, że pozwany sam sobie zaprzeczył, albowiem będąc słuchany informacyjnie wskazał „Ja miałem umowę na usługi transportowe zawartą z moim ojcem. Umowa ta dotyczyła usług

transportowych polegającej na dowożeniu zakupionego przez klientów towaru do ich domów jak również rozładunek i doniesienie do domów klientów z samochodów sprzętu.”

Sąd nie dał też wiary zeznaniom pozwanego i świadka K. D. w zakresie jakim wskazują, że powód nie brał udziału w rozładunku towarów, przeczą temu zeznania świadka A. B. , jak i słowa świadka A. E. , który co prawda na początku zeznań wskazał ,że powód nie uczestniczył w rozładunku towaru. Następnie jednak wskazał ,że bywało , że powód uczestniczył w wyładunku skuterów. Przeczą zeznaniom pozwanego w tym zakresie też zeznania świadka Z. O. , który zaznaczał jednak ,że powód robił to rzadko. Zaznaczyć należy ,ze biegły z zakresu bhp przyjął ,że powód uczestniczył w rozładunkach.

Sąd nie dał też wiary pozwanemu i zeznaniom świadka A. E. (co do zeznań świadka A. E. należy odnotować ,że stwierdził on ,iż nie przypomina sobie takich sytuacji) , że powód nie brał udziału w rozwozach towaru do klientów. Przeczą temu zeznania świadka Z. O., który co prawda na początku nie przypominał sobie takich sytuacji , ale ich nie wykluczał wskazując: „Możliwe ,że był” „Jak jechał to bardzo rzadko jeździł na rozwój”, „ Na pewno nie jeździł częściej niż raz w tygodniu” (k. 127-128. Zeznania zresztą tego świadka potwierdzają w tym zakresie zeznania powoda , który mówił, że może z 20 razy był na rozwozie. Co jak słusznie zauważył biegły z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy uwzględniając częstotliwość dostarczanego do sklepu towaru, ilość dziennej sprzedaży oraz ilość dokonywanych rozwozek sprzedanego sprzętu z uwzględnieniem odbioru zużytego sprzętu AGD od klienta oraz częstotliwość uczestniczenia powoda w rozwozkach stwierdzić należy, że rodzaj wykonywanych ręcznych prac transportowych należał do pracy dorywczej powoda .

Na marginesie zaznaczyć należy ,że nie ma znaczenia dla sprawy fakt ,że świadkowie K. i D. i A. E. wskazywali ,że najczęściej na rozwozach uczestniczyli Z. O. i K. D., gdy Z. O. mówił ,że często jeździł z A. E.. Przynajmniej wskazać należy ,że świadek Z. O. nie twierdził ,że nie jeździł z K. D.. A z kontekstu jego zeznań w tym zakresie wynika ,że zestawiał A. E. z powodem , a nie z jakąkolwiek inną osobą związaną ze sklepem pozwanego. Tym bardziej ,że jak ustalono zdecydowana większość dostaw do klientów odbywała się jednoosobowo. W tym zakresie posługiwanie się przez świadków określeniami często , rzadko jest względne. Wskazać należy przy tym ,że świadek Z. O. potwierdził ,że w sklepie pozwanego były pasy transportowe i rękawice robocze oraz wózek do rozwożenia towaru. Co potwierdzał również nie tylko ojciec pozwanego świadek K. D. , ale i pracownik pozwanego świadek A. E..

Zeznania świadka Ł. B. Sąd uznał za wiarygodne , opisał on sposób dostaw i rozładunku i załadunku towarów. Wskazał ,że nie widział przy tych czynnościach powoda. Jednak wynikać to może z faktu ,że świadek ten nie zawsze przebywał w swoim biurze , z którego mógł obserwować prace zatrudnionych w sklepie i faktu ,że powód rzadziej jeździł na tzw. rozwozy i rzadziej uczestniczył w rozładunkach. Z tego faktu może wynikać ,że zarówno pozwany jak i świadek A. E. nie pamiętali tych czynności powoda. Zresztą pozwany jak i świadkowie A. E., K. D. wskazywali ,że do zadań powoda należało zajmowanie się stroną internetową sklepu pozwanego i wprowadzaniem danych. Świadczy o tym A. E., Z. O., K. D., A. R. i pozwany określali powoda jako osobę , która raczej unikała pracy fizycznej . Co znajduje odzwierciedlenie w słowach powoda , który słuchany informacyjnie , które to słuchanie potwierdził będąc słuchany w charakterze strony, wskazał, że : „ Zawsze unikałem ciężkiej pracy fizycznej” (k. 58).

W sprawie istotne było ile powód razy uczestniczył w rozwozach i w tym zakresie Sąd dał wiarę powodowi. Wskazać też trzeba, że powód potwierdził ,że na rozwozy nigdy nie jechał sam. Biorąc powyższe pod uwagę brak było podstaw do konfrontacji świadków K. D. , A. E. i Z. O.. Z tych przyczyn Sąd oddalił wnioski w tym zakresie .

Zeznania powoda w zakresie w jakim stwierdził ,że umówili się ,że A. E. bierze na siebie rozwozy , a powód rozładunek nie są wiarygodne nie tylko z tego względu, że pozwany i świadkowie K. D. , A. E. i Z. O. wskazywali ,iż to A. E. najczęściej brał udział w rozładunku , ale i z tego względu, że to A. E. przyjął odpowiedzialność za towar, zatem był osobiście zainteresowany by w rozładunkach uczestniczyć , dbać by towar nie został uszkodzony. Zwrócić należy uwagę również na ten fragment zeznań powoda . „W sklepie ze mną był pan P. D., chyba , że gdzieś wyjeżdżał, zazwyczaj on otwierał sklep, tylko z 2-3 razy pamiętam, gdy pozwanego nie było po kilka dni. Z pozwanym przyjeżdżał samochodem dostawczym pan E. i zazwyczaj rano przyjeżdżał z nimi pan K. D. zanim pojechał do swojego sklepu i

zazwyczaj przyjeżdżał pan O.” I dalej: „Skoro byłem pierwszy to ja uczestniczyłem w rozładunku, przed otwarciem sklepu rozładowywałem z kierowcą. Czasami zdarzały się samochody z rampą, nie powiem teraz ile razy, bo pamięć zawodzi, i wówczas samochody opuszczały rampę. Ale skoro sklep był zamknięty to nie było wózka, to trzeba było ten towar z kierowcą wynieść i czekał przed sklepem. Raz w tygodniu taka sytuacja się zdarzała. A gdy parking był zajęty bezpośrednio przed sklepem to trzeba było przenieść towar przed sklep.” Przede wszystkim niezależnie od tego, że biegły w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oparł się na tym ostatnim z cytowanych fragmentów zeznań powoda stwierdzić należy, że zeznania te są sprzeczne z doświadczeniem życiowym, bo skoro pozwanego, który otwierał sklep, a tym samym udostępniał wózek do transportu sprzętu nie było tylko z 2-3 razy po kilka dni, to nie było jakichkolwiek podstaw, by w innych sytuacjach nie poczekać na otwarcie sklepu. Zwłaszcza, że bezsporne w sprawie było, iż na powodzie nie ciążyła odpowiedzialność za powierzone mienie. Na marginesie tylko zauważyć należy, że nawet gdy nie był obecny pozwany w sklepie, ktoś inny musiał być upoważniony do otwarcia sklepu i udostępnienia wózka transportowego. Stąd Sąd dał wiarę zeznaniom powoda poza wyżej wskazanymi okolicznościami, tylko w takim zakresie w jakim znajdują one odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Z tym zaznaczeniem, że mimo braku dokumentacji nie ma podstaw do zakwestionowania zakresu obowiązków pracowniczych powoda w czasie pobytu w Wielkiej Brytanii zwłaszcza, że powód posiadał zatrudniając się u pozwanego aktualne zaświadczenie o zdolności do pracy.

Sąd uznał zeznania świadka C. P. za nie wnoszące wiele do sprawy, albowiem świadek wskazywała na subiektywne odczucia powoda w związku z pracą u pozwanego i wypadkiem przy pracy, nie była świadkiem pracy powoda u pozwanego. Stan zaś zdrowia powoda w tym psychicznego został oceniony obiektywnymi dowodami opartymi o dokumentację medyczną i badanie przez biegłych lekarzy. Na marginesie tylko wskazać należy, że świadek nie wyjaśniła powodów dla, których po wypadku przy pracy odsunęli się od powoda znajomi. Również powód tego nie wyjaśnił. Zwrócić zaś należy uwagę, na fakt, że świadek podawała, że powód podejmował naukę w kilku szkołach średnich, maturę ukończył w systemie wieczorowym w wieku 30 lat i nie chciało się powodowi uczyć. Co potwierdzają tylko opinie biegłych lekarzy wskazujące na fakt, że nie było przeszkód zdrowotnych by powód podejmował studia i potrzeby opieki dla powoda ze strony osób trzecich.

Sąd oparł się również na wnioskach opinii biegłych sądowych w sprawie. Opinie te są zupełne, rzetelne, sporządzone przez specjalistów w zakresie swojej specjalizacji, odpowiadają na wszystkie istotne pytania postawione w postanowieniach Sądu o dopuszczeniu opinii biegłych.

Biegły sądowy z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy w sposób wyczerpujący odpowiedział na zarzuty stawiane opinii pisemnej. Wnioski z opinii biegłego Sąd całkowicie podziela, są one logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a oparte zostały na materiale dowodowym, na który wprost w opinii biegły powoływał się. Z tych względów Sąd przyjął za własne wnioski postawione przez biegłego i oddalił wniosek o powołanie kolejnego biegłego z tej dziedziny, albowiem wniosek taki zmierzał do zwłoki postępowania.

Również opinie biegłych lekarzy są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Wskazują, że obecnie powód jest w dobrej formie psychofizycznej. Dla porządku należy wskazać, że opinia biegłej psychiatry nie była w ogóle kwestionowana przez strony. Biegli wskazali, że nie występowały i nie występują u powoda z przyczyn zdrowotnych istotne powody ograniczające możliwości studiowania. Nie było też wskazań do korzystania ze stałej opieki osób trzecich. Nie ma też przeciwwskazań do pracy podejmowanej przez powoda prócz prac fizycznych ciężkich. Opinie pozostałych biegłych lekarzy stwierdzają jednoznacznie, że u powoda mimo stosunkowo młodego wieku trwał proces zwyrodnieniowy kręgosłupa, na który „nałożył się” uraz, który miał miejsce 18.10.2007r. Co prawda biegły neurochirurg wskazywał w wyjaśnieniach pisemnych do opinii, że jego zadaniem m. in. było wykazanie związku przyczynowo-skutkowego związku sekwensu wskutek wypadku przy pracy, a zadaniem biegłego takiego związku nie da się wykazać. To w opinii pisemnej wskazywał „W badaniu CT po wypadku biegły stwierdził zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa wielopoziomowe, ewidentnie trwające od lat. Skutkiem urazu może być uznany "dziobiaste uwypuklenie krążka L4L5", tzn. z zerwaniem więzadła. Zostało ono usunięte operacyjnie, była poprawa.” Podkreślić też trzeba, że opisane przyczyny wypadku przy pracy jakemu uległ powód opisane przez biegłego w zakresie bhp są zbieżne z wnioskami

biegłego chirurga- ortopedy składającego ustne wyjaśnienia do opinii pisemnej wyciągniętymi na podstawie obrażeń jakich doznał powód .

Sąd oddalił wniosek dowodowy o łączne złożenie wyjaśnień ustnych do opinii pisemnych przez biegłych neurologa i chirurga –ortopedę albowiem wobec jasnych opinii pisemnych i ustosunkowaniu się do wszystkich zarzutów stawianych przez strony opiniom biegłym oraz złożeniu wyjaśnień ustnych do opinii pisemnej przez biegłego chirurga –ortopedę stało się to zbędne. Przede wszystkim jednak zwrócić należy uwagę ,że mimo zakreślonego terminu stronie pozwanej do przedstawienia pytań , które chce postawić biegłemu neurologowi strona ta nie wykonała zobowiązania , co wskazuje na to ,że wniosek ten został złożony dla zwłoki postępowania.

Sąd oddalił również wniosek strony pozwanej zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 22 kwietnia 2013r. o przesłuchanie świadka W. Ś. . Po pierwsze wskazać należy ,że wniosek ten był spóźniony. Nadto okoliczności , na które zaś został złożony zostały wyjaśnione , bowiem strona powodowa (co przyznała w piśmie procesowym z dnia 14.05.2013r.) nie kwestionuje zakresu szkoleń dołączonych do akt osobowych powoda : wstępnego i okresowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy) prowadzonych przez W. Ś..

Powód cofnął zaś wniosek o przesłuchanie świadka J. R. i Z. P..

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadka B. J. i E. N.- Rogowskiej z uwagi na to , iż były spóźnione oraz w przypadku E. N.- Rogowskiej z uwagi na fakt , iż okoliczności na jakie miała być słuchana świadek winny wynikać z dokumentacji medycznej, która została dołączona do akt sprawy. W zakresie tej dokumentacji wypowiadali się biegli lekarze.

Na marginesie zauważyć należy ,że strony reprezentowane przez pełnomocników profesjonalnych nie składały zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 kpc w przypadkach oddalenia wniosków dowodowych.

Sąd zważył , co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu była kwestia odpowiedzialności pozwanego jako pracodawcy powoda za wypadek przy pracy oraz z tytułu warunków pracy .

Cywilna odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu szkody spowodowanej wypadkiem przy pracy czy warunkami pracy związana jest z faktem niezapewnienia bezpiecznych warunków pracy i występowaniem związku przyczynowego między jego zaniedbaniem a szkodą. Dla jego odpowiedzialności na gruncie prawa cywilnego wystarcza stwierdzenie winy niezidentyfikowanego sprawcy nazywanej "winą bezimienną, anonimową lub bezprzedmiotową", albo tylko związanie ryzykiem.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż pracownik nie może dochodzić roszczeń na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego w przypadku zaistnienia wypadku przy pracy zanim nie zostaną rozpoznane jego roszczenia o te świadczenia na podstawie przepisów ustawy wypadkowej (tj. ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy ma charakter uzupełniający. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495).

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie powód uzyskał jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy oraz rentę okresową z tego tytułu .

Dopuszczalne jest zatem dochodzenie przez powoda od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, 444 i 445 k.c.).

Zaznaczyć jednak trzeba, że pracownik występując z takim powództwem, nie może jednak w postępowaniu sądowym powoływać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, czy choroby zawodowej. Pracownik obowiązany jest wykazać w postępowaniu sądowym wszystkie przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

Sąd podziela także stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 4 grudnia 1987 r. (III PZP 85/86, OSNC 1988/9/109; przy uwzględnieniu oczywiście obowiązującego stanu prawnego) zgodnie, z którym pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek spowodowanej warunkami pracy choroby, nie będącej chorobą zawodową, może z mocy art. 300 k.p. dochodzić od zakładu pracy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego w granicach przewidzianych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz 144).

Również jednak w przypadku dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych z tytułu warunków pracy pracownik obowiązany jest wykazać w postępowaniu sądowym wszystkie przesłanki prawne odpowiedzialności cywilnoprawnej pracodawcy.

Kodeks cywilny od odpowiedzialności kontraktowej odróżnia odpowiedzialność deliktową. Zasadnicza różnica pomiędzy tymi dwoma reżimami odpowiedzialności polega na tym, że odpowiedzialność kontraktowa dotyczy odpowiedzialności z już istniejącego zobowiązania wobec wierzyciela, zaś odpowiedzialność deliktowa dotyczy szkody wyrządzonej bez uprzedniego nawiązania stosunku zobowiązaniowego lub – co istotne – niezależnie od tego stosunku. Podkreślenia jednak wymaga, że podstawowe założenia i zasady tych dwóch reżimów odpowiedzialności są takie same (por. art. 361-363 k.c.). Także judykatura przyjmuje, że przepis art. 361 § 2 k.c. dotyczy wszelkich odszkodowań. Dlatego niezbędne jest wykazanie, że szkoda została wyrządzona bądź deliktem (art. 415 i n. k.c.), bądź poprzez niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy (art. 471 k.c.) – (tak też wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 marca 2007 r., I ACa 47/07, LEX nr 298571.). Wskazać należy również, że oba systemy odpowiedzialności nie wyłączają się wzajemnie. W szczególności jeżeli szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wyrządzona zostanie w okolicznościach uzasadniających jednocześnie odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, zastosowanie znajdzie przepis art. 443 k.c. Zwrócić też należy uwagę, że art. 471 k.c. nie określa bliżej zasad odpowiedzialności kontraktowej, w szczególności nie wskazuje winy jako przesłanki odpowiedzialności dłużnika. Jednakże zasady te wyprowadzić można z dalszych przepisów – z art. 472, 473 i 474 k.c. Odpowiedzialność bez względu na winę dłużnik ponosi wtedy, gdy wynika to ze szczególnego przepisu lub z czynności prawnej. Dlatego – jak się wskazuje – należy przyjąć, że przepisy te tworzą swoistą całość normatywną (tak też komentarz do art. 471 kc pod red. Agnieszki Rzeteckiej-Gil, LEX) .

Zatem należy stwierdzić wobec sporu w doktrynie prawniczej czy należy w takich przypadkach przyjmować odpowiedzialność kontraktową, czy z tytułu czynów niedozwolonych, że przesłanki odpowiedzialności są wspólne. Przesłankami tymi są jak wskazano wyżej: zawinienie, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, czy warunkami pracy a powstaniem szkody i poniesioną szkodą i to niezależnie od reżimu odpowiedzialności. Albowiem bezspornym winno być, że niezapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest niewykonaniem należytych warunków umowy o pracę łączącą strony.

Prawo cywilne w zakresie deliktów prawa cywilnego rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprowadzi przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej

sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699) (Agnieszka Rzepecka-Gil, Komentarz do art.415 Kodeksu cywilnego, Lex 2011). Winę nieumyślną sprawcy uznaje się w dwóch sytuacjach. Z dezaprobatą spotyka się zachowanie, gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek, bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo). Ujemna ocena dotyczy także sytuacji, gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne, chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością (niedbalstwo) (Andrzej Olejniczak, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego, Lex 2010).

Zdaniem Sądu powód, na którym spoczywał ciężar dowodu w niniejszej sprawie, a który był reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalnego nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Zgodzić się w tym miejscu należy ze stroną powodową, iż na pracodawcy spoczywa obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Stanowisko doktryny jasno wskazuje, iż obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest konstytucyjnym obowiązkiem pracodawcy (art. 66 ust. 1 Konstytucji), a także stanowi podstawową zasadę prawa pracy (art. 15 k.p.), rozwinętą szczegółowo w art. 207–237¹⁵ k.p. (Eliza Maniewska, Komentarz do art. 94 Kodeksu pracy, Lex 2013). Mimo brzmienia regulacji zawartych w całym dziale dziesiątym k.p. i innych przepisach w zakresie bhp, ustawodawca zdecydował się wskazać w art. 94 k.p. obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz prowadzenia systematycznych szkoleń pracowników w zakresie bhp. W omawianym zakresie zachowuje aktualność wyrok SN z dnia 19 grudnia 1980 r. (I PR 87/80), w którym akcentuje się obowiązek zapewnienia pracownikowi faktycznego bezpieczeństwa. Przy czym obowiązek ten jest niezależny od możliwości finansowych pracodawcy. Powinien on, zapewniając bezpieczne i higieniczne warunki pracy, respektować aktualne osiągnięcia nauki i techniki.

Jednak z ustaleń Sądu opartych nie tylko na zeznaniach świadków, ale i przede wszystkim miarodajnej opinii biegłego do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy wynika jednoznacznie, że warunki pracy powoda nie były niezgodne z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Biegły ten co prawda zauważył, że transport ręczny u pozwanego związany był z transportem przedmiotów nieporęcznych w związku z tym pozwany winien opracować szczegółową instrukcję w zakresie transportu tych przedmiotów, której zgodnie z treścią protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku nie posiadał. Niemniej mając na uwadze powyższy brak instrukcji, jak również uwzględniając czynności wykonywane przez powoda bezpośredni przed zaistnieniem zdarzenia wypadkowego, odsetek osób ulegających urazom w skutek prowadzenia ręcznych prac transportowych (ok. 38% wszystkich urazów powodujących niezdolność do pracy powyżej 3 dni), praktyczne sposoby i zasady wykonywania ręcznych prac transportowych - to w ocenie biegłego mało prawdopodobnym jest, że w przypadku występowania instrukcji nie doszłoby do zdarzenia wypadkowego z udziałem powoda. Zwłaszcza, że biegły odnotował, że przed rozpoczęciem pracy u pozwanego powód odbył niezbędne szkolenia z zakresu bezpieczeństwa pracy, podczas których został poinformowany o zasadach związanych z transportem ręcznym. Uzupełniając wnioski biegłego dodać można, że odbycie przeszkolenia z zakresu bhp potwierdzał sam powód. Zresztą powód wskazywał, że z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowisku sprzedawcy był już zapoznany w poprzednim miejscu pracy. Dokładny zaś przebieg szkolenia u pozwanego opisał świadek A. E..

W związku z powyższym na podstawie akt sprawy biegły sądowy stwierdził, że wskazane przez strony i świadków: Z. O., A. E., Ł. B., K. D. sposób wykonywania obowiązków w całym okresie pracy powoda u pozwanego, tj. w zakresie transportu do sklepu towaru z samochodów dostawczych za pomocą wózków, rozpakowywania, rozstawiania go w sklepie, transportu towaru do klientów przy założeniu, że cięższy sprzęt był transportowany przez dwie lub trzy osoby - był zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Przy tym podkreślenia wymaga, że biegły uwzględnił ilość rozwozów towaru podaną przez powoda, w której uczestniczył oraz fakt uczestniczenia w rozładunkach, które to okoliczności były sporne między stronami. Odpowiadając zaś na pytanie postawione w tezie dowodowej czy przy przebiegu zdarzenia opisanego w protokole ustalenia wypadku przy pracy doszło do naruszenia tych norm, przy uwzględnieniu dokumentacji dostarczonej przez pozwanego dotyczącej opisu sklepu, asortymentu, urządzenia do przemieszczania towaru, dokumentacji fotograficznej, szkolenia powoda w zakresie BHP, biegły sądowy ds.

bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdził, że przy przebiegu zdarzenia opisanego w protokole ustalenia wypadku przy pracy doszło do naruszenia przez powoda zasad związanych z bezpieczną realizacją ręcznych prac transportowych.

W tym miejscu przywołać należy jeszcze raz należy fakt znajomości przepisów bhp przez powoda w zakresie przemieszczania rzeczy, zapoznanie z nimi podczas szkoleń organizowanych u pozwanego.

Zatem nie tylko nie została w niniejszym postępowaniu wykazana wina pozwanego, ale przede wszystkim związek przyczynowy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy oraz warunkami pracy a powstaniem szkody.

Wskazać też trzeba, że powód posiadał interes w dochodzeniu roszczenia o ustalenie wobec mogących nastąpić w przyszłości skutków wypadków pracy i możliwości pogorszenia sytuacji życiowej w trybie art. 189 kpc, jednak wobec powyższych ustaleń roszczenie takie okazało się niezasadne. Tak jak roszczenia o zadośćuczynienia, zwrot kosztów leczenia, zapłatę z tytułu utraconych zarobków, rentę miesięczną.

Na marginesie tylko odnosząc się do podnoszonych przez powoda cierpień (psychicznych i fizycznych), utraty widoków na przyszłość, konieczności opieki ze strony osób trzecich wskazać należy, że nie zostały one udowodnione. Wskazać należy w tym zakresie na opinie biegłych lekarzy, ale też fakt, że powód stosunkowo późno podjął naukę w szkole średniej, że wynikało to z niechęci do nauki, o czym informowała matka powoda, że niezależnie od wypadku przy pracy jakiemu uległ powód nie ma przeszkód by kontynuował powód studia. Zauważyć też należy, że po okresie otrzymywania renty z tytułu wypadku przy pracy nie ma przeszkód by powód pracę wykonywał, co też obecnie czyni.

Na marginesie też wskazać należy, że podstawa dochodzonych przez powoda roszczeń, nie były rzekome uchybienia pozwanego w zakresie zagubienia zwolnień lekarskich powoda. Okoliczności takie nie zostały zresztą w niniejszym procesie udowodnione.

Zważyć też trzeba ponownie, że roszczenia dochodzone na podstawie kodeksu cywilnego są roszczeniami uzupełniającymi, zatem mogą być dochodzone wyłącznie w sytuacji, gdy przyznane świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie rekompensują szkody.

Z tych względów orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy, mając na uwadze art. art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c., który mówi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, odstąpił od obciążania powoda – kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Sąd podziela przy tym stanowisko Sadu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013r. (V CZ 124/12, LEX nr 1341727) zgodnie, z którym oparcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na jednej z uzupełniających zasad orzekania o kosztach, powinno być poprzedzone stwierdzeniem, że sytuacja zaistniała w sprawie wskazuje na celowość wyłączenia normy ogólnej, podyktowanego przewidzianymi w nich względami. Możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, stosownie do art. 102 k.p.c., od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy w powyższym zakresie miał na uwadze, iż decyzja o skierowaniu powództwa przeciwko byłemu pracodawcy była podjęta przez powoda w emocjach, na które mogły mieć wpływ diagnozowane u niego schorzenie, które nasilił wypadek przy pracy jakiemu uległ powód oraz subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia. Sąd uwzględnił również wysokość zarobków powoda otrzymywanych obecnie w ramach umowy o pracę.